Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 101. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 2 maja 1931 r. | Rok XXV.

Wielka Polska i Wielka Serbja — ramię przy ramieniu.

Z polsko-jugosłowiańskiego zjazdu w Warszawie.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) W drugim dniu obrad **kongresu polsko-jugosłowiańskiego** odbyło się w południe w sali rady miejskiej pod przewodnictwem p. Ossendowskiego posiedzenie, poświęcone **porozumieniu prasowemu i literackiemu.** Referat w sprawie porozumienia prasowego wygłosił red. Giełżyński, a w języku serbskim red. Krakow. P. Krakow podkreślił, że porozumienie polsko-jugosłowiańskie powinno mieć na celu **polityczne, gopodarcze i kulturalne zbliżenie obu krajów.** Istnieją wszystkie warunki wspólnej pracy z wyjątkiem jednej — dostatecznego wzajemnego poznania się. Prasa powinna to zbliżenie zrealizować. Jest też ważnem zadaniem prasy, aby przy każdej sposobności, zwłaszcza w sprawach politycznych podtrzymywać wzajemną solidarność, wypstępując zawsze ramię przy ramieniu. P. Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił referat na temat **kultury polsko-jugosłowiańskiej,** poczem prof. Hilarowicz zapoznał obecnych z powstałą niedawno organizacją **międzynarodowych kursów nauk administracyjnych i gospodarczych,** odbywających się **w Gdyni.** Pod koniec uchwalono następującą rezolucję: Kongres polsko-jugosłowiański w zrozumieniu doniosłości wykonanej pracy i nawiązania serdecznych **nici przyjaźni i braterstwa** między Polską i Jugosławją przesyła wyrazy hołdu dla J. Kr. Mości, króla Jugosławji i J. E. Prezydenta Rzplitej, wyrażając nadzieję, że w ich sercach **utrwalenie polsko-jugosłowiańskiej przyjaźni odezwie się radosnem echem.**

Kongres zaleca m. in. rozwinięcie **obustronnej akcji krajoznawczej,** w szczególności przez **popieranie ruchu turystycznego na wybrzeżu jugosłowiańskiem Adrjatyku,** jak również na **polskiem morzu i w polskich górach;** scentralizowanie i zrzeszenie w obu bratnich krajach wszystkich ośrodków akcji polsko-jugosłowiańskiej, opracowanie i wydanie wspólnemi staraniami i kosztami **słownika polsko-jugosłowiańskiego,** odbycie w przyszłym roku kongresu w Jugosławji, wreszcie powołanie stałego komitetu kongresów polsko-jugosłowiańskich. Do komitetu zostali wybrani ks. red. Kneblowski, prof. Ossendowski, Niemczycki, sędzia dr. Woźniak, dr. Iwkowicz, dr. Radowanowicz, prezes dr. Jaro, prof. dr. Markowic, nadprokurator Curczyc oraz dr. Wojnowicz.

Rozwiązanie parlamentu w Rumunji.

Nowe wybory w dniu 1 czerwca.

Bukareszt, 30. 4. (PAT.) Na posiedzeniu izby premjer Jorga odczytał dekret ministerjalny, zawierający program nowego rządu, poczem oświadczył, że aczkolwiek rząd pragnie współpracować z parlamentem, wydaje się to ze względu na istotę programu rządowego rzeczą niemożliwą. Następnie premjer odczytał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu nowych wyborów w dniu 1 czerwca do izby i w dniu 4 czerwca do senatu.

Rozwiązany parlament rumuński miał większość chłopów Maniu. Jeżeli król zdecydował się go rozwiązać, przypisać to należy jego zapędom dyktatorskim. Karol bowiem wobec opozycji liberałów nie potrafił rządzić w oparciu tylko o chłopów. Z liberałami rządzić nie może, ponieważ ci właśnie wypędzili go swego czasu z kraju. Pozostaje więc chwycenie się dyktatury jako ostatecznego środka, który w skutkach może być podobny do zaprowadzenia dyktatury Primo de Rivery w Hiszpanji. **ro.**

Przemysłowcy niemieccy

skarżą Schielego.

Dzięki zarządzeniom celnym stracili miljony.

Berlin, 30. 4. (PAT). Specjalny trybunał cywilny, zajmujący się skargami powództw cywilnych przy urzędach państwowych rozpatrywał dziś skargę przeciwko ministrowi Schielemu. Skargę wnoszą związek importerów mięsa mrożonego, związek niemieckich chłodni i centralny związek niemieckich konsumentów. Związki te zaskarżyły ministerstwo wyżywienia o tymczasowo odszkodowanie w wysokości 10.000 marek dla każdego powoda, a to z powodu zakazu importowania mięsa mrożonego do Niemiec. Skarga opiera się na tem, że rozporządzenie ministerstwa z listopada 1929 r., dotyczące importu mięsa mrożonego przewiduje 10-letni okres trwania. Strona skarżąca powołuje się i na to, że licząc się z tem zarządzeniem, poczyniła znaczne inwestycje, przez co ponjesie obecnie miljonowe straty. Przedstawiciel prawny polemizował z wywodami skarżących. Wyrok zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

1 maj w Berlinie.

Pochody komunistyczne i socjalistyczne. — „Vorwärts“ zapomniał o doli robotnika niemieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 5. Socjalistyczno-komunistyczne święto urzędowe 1 maja rozpoczęło się, jak dotąd zdołałem ustalić, dopiero **zbiórkami w zakładach fabrycznych, na placach i ogrodach publicznych, skąd mają być uformowane pochody.** Udział uczestników w godzinach rannych jest dosyć mały, tak, że dopiero ustawione kapele **dźwiękami pruskich marszów wojskowych muszą werbować zwolenników.** Socjaliści i komuniści maszerują odrębnie, a **ich pochody organizowane są oddzielnie.**

Cały garnizon policji pieszej i konnej jest od wczoraj w pogotowiu alarmowym. Po ulicach Berlina **krążą lotne oddziały samochodowe z policją oraz silne patrole policyjne.** Jak donoszą z rozmaitych fabryk **około 60% robotników nie stawiło się do pracy.** Tramwaje i autobusy nie wyjechały z remiz, natomiast kolej podziemna i miejska znajdują się w ruchu.

Organ komunistyczny „Rote Fahne“ wyszedł w odświętnej szacie i zawiera napuszoną odezwę, **nawołującą masy robotnicze do walki z zbankrutowanym systemem,** którego najważniejszą podporą nazywa niemieckich socjal-demokratów. Również socjalistyczny „Vorwärts“ ukazał się objętościowo w zwiększonym formacie, jednak zawiera on wspomnienia historyczne z dawnych uroczystości 1 majowych **i nad obecną sytuacją wewnętrzno-polityczną jako też położeniem gospodarczem klasy robotniczej zdaje się przechodzić do porządku dziennego. Widocznie towarzysze zasiadujący na fotelach ministerjalnych** w rządzie pruskim **stanowią dostateczny rezultat urzeczywistnienia socjalizmu.** **AR.**

Polskie awjonetki w drodze do Czechosłowacji.

Warszawa, 30. 4. (PAT). Odleciały z Warszawy drogą na Kraków—Ołomuniec do Pilzna w Czechosłowacji **dwie awjonetki polskie typu „R. W. D. 4“, lecąc pod barwami aeroklubu warszawskiego z wizytą kurtuazyjną do Czechosłowacji.** Pierwszy o godz. 16,50 wystartował por. Hirszband. Towarzyszy mu inż. Jagodziński. O godz. 16,15 odleciała druga awjonetka, pilotowana przez inż. Rogalskiego. Towarzyszy mu pani Halina Rychterówna. Awjonetki warszawskie zatrzymają się w Krakowie, gdzie przyłączy się do nich jedna maszyna z krakowskiego klubu akademickiego. **Piloci nasi zademonstrują w Pilźnie sprawność polskich awjonetek.**

Brześć — bez końca.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Z Radomia donoszą o wielkim **procesie** tamtejszej **Rady Miejskiej,** która swego czasu na posiedzeniu rady uchwaliła **protest w sprawie Brześcia.** Otóż oskarżeni zostali w drugiej instancji częściowo uwolnieni od stawianych im zarzutów i skazani na grzywnę 500 wzgl. 200 złotych. Obrońcy zapowiedzieli rewizję procesu.

Uwertury pierwszo-majowe

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w Warszawie **nie kursują tramwaje** do godziny 3-ciej po południu. Policja przygotowała wszystko, aby nie dopuścić do starcia między komunistami a socjalistami. W dniu wczorajszym zgromadzili się wywrotowcy na dziedzińcu fabryki „Pocisk“ i tam odbywali bezkarnie wiec.

W ciągu nocy komuniści rozlepiali na ścanach domów **odezwy.** Na rogu ul. Dzikiej i Miłej jeden z przechodniów usiłował niedopuścić do kolportowania ulotek. Komuniści pobili go jednak laskami i zadali mu kilka **ciężkich ran nożem,** poczem uciekli. Jak do tej pory — godzina 9-ta — na ulicach Warszawy panuje **spokój.**

* * *

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Z całego kraju donoszą o licznych **aresztowaniach działaczy komunistycznych,** którzy przygotowywali **masowe** wystąpienia w dniu 1 maja. W Częstochowie ujęto cały **sztab komunistyczny,** składający się oczywiście w większej części **z żydów.**

W Święcianach na Wileńszczyźnie policja aresztowała **13 prowodyrów** tamtejszej komunistycznej partji zachodniej Białorusi. W Grodnie aresztowano **8 członków komunistycznego komitetu.** W związku ze śledztwem w sprawie **zamachu bombowego w Podbrodziu** władze przeprowadziły cały szereg rewizyj **i wykryły broń obcego pochodzenia** oraz dokumenty dowodzące **łączności ze Sowietami.** Aresztowano 20 osób.

W Sosnowcu udało się policji wykryć **tajną drukarnię komunistyczną.** Aresztowano 3 osoby, zajęte koło odbijania odezw 1-majowych.

Nowa fala pogłosek.

Premjerowska buława w rękach pułk. i min. Prystora. — Pragmatyka urzędnicza i projekty podatkowe wymagają zwołania sejmu i senatu.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). W związku z ostatniemi konferencjami marszałka Piłsudskiego z premjerem Sławkiem, oraz prezydentem Rzeczypospolitej pojawiły się znowu w warszawskich kołach politycznych **pogłoski** co do ewentualnych **przesunięć w rządzie.** Oczywiście częstokroć pogłoski te są ze sobą sprzeczne. Podobno marszałek **Piłsudski przeciwny jest wszystkim zmianom,** aby nie pójść na rękę opozycji, która zatryumfowałaby wtedy wobec wniosku o votum nieufności dla rządu.

Z drugiej strony jednak wymienia się **pułkownika Prystora jako przyszłego premjera.** Mówi się nawet o zwołaniu **drugiej sesji nadzwyczajnej Sejmu,** do której dąży podobno wicepremjer Pieracki, aby przeprowadzić przygotowaną przez niego **pragmatykę urzędniczą.** Również minister Matuszewski zabiega o zatwierdzenie przez Sejm nowych **projektów podatkowych.**

Prasa opozycyjna na marginesie ostatnich konferencyj pisze, że odbyły się one dopiero teraz, ponieważ wskutek fatalnych warunków atmosferycznych ostatnich tygodni rozmowy musiały być przerwane, gdyż marszałek nie był zdolny do odbywania konferencyj.

Z Gdyni do Katowic

na uroczystości 10-lecia powstania śląskiego mknie sztafeta kolarska.

Przyjazd do Poznania. — Powitanie kolarzy. — Wyjazd w dalszą drogę.

Poznań, 30. 4. (PAT.) Sztafeta kolarska, wioząca z Gdyni wodę z Bałtyku na uroczystość **10-lecia powstania górnośląskiego** przybyła 30 kwietnia punktualnie o wyznaczonej godzinie, tj. o godz. 16,50 do Starego Rynku prezd ratuszem, gdzie oczekiwali jej przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich, komitetu W. F. i P. W., prasy oraz licznej publiczności. Do kolarzy sztafety, którym na ostatnim etapie towarzyszyli kolarze poznańscy, przemówił przedstawiciel komitetu W. F. i P. W., który w zakończeniu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i p. Prezydenta Rzplitej. Okrzyk ten wszyscy powtórzyli, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Przestrzeń od Kostrzynia do Poznania przebyła sztafeta mimo deszczu **w oznaczonym czasie 1 godz. 10 minut.** Dalsi członkowie sztafety wyjadą o godz. 5, wioząc prócz wody z Bałtygu, gródkę ziemi poznańskiej z góry Przemysława i skierują się przez Kórnik, Środę, Ostrów, Kępno, Wieluń do Częstochowy, gdzie staną o godz. 19.

Plan Brianda.

Zbyt produktów — pomoc finansowa.

Paryż, 30. 4. (PAT). „Le Matin" podaje następujące szczegóły o memorjale w sprawie unormowania sytuacji gospodarczej Europy, przedłożonym przez Brianda radzie ministrów.

W pierwszej części memorjał omawia **kwestję zbytu produktów rolnych,** w drugiej roważa **zagadnienie rynków zbytu dla przemysłu.**

Pozatem memorjał zawiera różne propozycje, **dotyczące pomocy finansowej,** której mogą potrzebować poszczególne państwa. Od wczoraj poszczególni ministrowie **zajmowali się badaniem memorjału, który w dniu dzisiejszym zostanie zaaprobowany.** Niezwłocznie potem wzmiankowany dokument **będzie przesłany francuskim przedstawicielom dyplomatycznym zagranicą.**

Strajk na Polesiu.

Przyczyną zaległe płace.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W majątku hrabiego **Jarosława Potockiego na Polesiu** wybuchł **strajk włoski** kilkuset pracowników administracyjnych i straży leśnej na tle **niewypłacenia** im od szeregu miesięcy należnych pensyj. Strajkujący wystosowali pismo do ministra pracy, w którem twierdzą, że zaległości w pensjach sięgają **setek tysięcy złotych.** Dobra hrabiego Potockiego mają rozciągłość 130.000 hektarów.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

Setki ofiar w ludziach. — 8 proc. wsi zniszczonych.

Moskwa, 30. 4. (PAT.) Według ostatnio otrzymanych informacyj **o trzęsieniu ziemi na Kaukazie,** katastrofa pociągnęła za sobą **wielką ilość ofiar.** Ogniskiem trzęsienia ziemi był Zangezur (Armenja). W miejscowości Gerussy i okolicy **zginęło 200 osób, a 250 odniosło rany.** W mieście Siasian i okolicy **zabitych jest 192 osoby, rannych zaś około 600 osób.** 30% wsi w rejonie Zangezur uległo zniszczeniu. Zginęła ogromna ilość bydła. Władze wydały szereg energicznych zarządzeń w celu przyjścia z pomocą dotkniętym katastrofą. Ogłoszony został dekret rządu sowieckiego o wyasygnowaniu 2 miljonów rubli dla rządu transkaukaskiego na pomoc dla ofiar katastrofy.

Znowu jeden bojowiec gdański hula bezkarnie.

Gdańsk, 30. 4. (PAT.) Izaak Spektor, obywatel polski, zatrudniony w tutejszej synagodze ,który ,jak wiadomo został w dniu 23 marca br. w sposób **okrutny sposób przez hitlerowców,** powrócił ze szpitala do domu, jednak stan jego zdrowia ze względu na wstrząs nerwowy jest poważny. Istnieje obawa, że może on nie powrócić do normalnego stanu umysłowego. Napastnik, którego nazwisko i imię oraz miejsce zamieszkania było w swoim czasie **wykryte** przy pomocy pisma nacjonalistycznego „Danziger Volkstimme" obecnie zdołał zbiec i dotychczas policja nie może go aresztować.

Dookoła obniżki płac.

I związki sanacyjne protestują. — Zaraźliwy przykład. — Warszawska Rada Miejska broni komunalnych urzędników stolicy.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Jak wiadomo nie podpisały się **organizacje sanacyjne** urzędników państwowych pod zbiorowym listem otwartym, zgłoszonym przez centralę warszawską. Wydali oni natychmiast **własne oświadczenie,** w którem jednak tak samo występują przeciwko decyzji rządu. Organizacje te zaznaczają, że równocześnie z obniżką płac urzędników państwowych odbywa się obniżka płac w przedsiębiorstwach prywatnych, co nie może wpłynąć na polepszenie sytuacji skarbu. Oświadczenie kończy się następującemi słowy:

„Obniżka płac wywołuje **niepożądany ferment i stwarza obawę nastawienia umysłów pracowniczych** wyłącznie w kierunku zaspokojenia potrzeb materjalnych, co szczególnie przebija wśród najbardziej dotkniętych pracowników niższych kategoryj płac".

Prasa warszawska donosi, że w wielu wypadkach pracodawcy nie przestrzegali przy wymawianiu umów obowiązujących praw, skąd powstają liczne zatargi, które mocno obciążają sądy pracą. Jest rzeczą znamienną, iż wszyscy niemal pracodawcy powołują się na **przykłady zgóry,** jak np. **rządu.**

W wczorajszy czwartek odbyło się burzliwe posiedzenie warszawskiej rady miejskiej, poświęcone sprawie ewentualnej obniżki poborów pracowników miejskich. Ostatecznie uchwalony został następujący wniosek:

„Rada miejska miasta stołecznego Warszawy ze względu na to, że wynagrodzenie pracowników miejskich oparte jest na budżecie oraz na umowach, uważa, że zmiana uposażenia urzędników miejskich **nie może być wprowadzona jedynie samem rozporządzeniem władz nadzorczych.** Rada Miejska wzywa magistrat, aby w razie otrzymania rozporządzenia rad nadzorczych co do wprowadzenia 15% obniżki uposażeń pracowników miejskich zaskarżyła je ze względu na brak podstaw prawnych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Niemcy przygotowują

nowe wystąpienie w sprawie planu Younga.

Berlin, 1. 5. (Tel. wł.). Były kanclerz Niemiec a obecny prezydent banku Rzeszy dr. Luther wygłosił mowę, **która ma znaczenie wybitnie polityczne.** Zdaniem jego, **źródłem klęski gospodarczej Niemiec i całego świata, jest plan Younga,** który nakłada na Niemcy obowiązek spłaty odszkodowań.

W kołach dyplomatycznych uważa się mowę Luthra za wystąpienie **przygotowujące postawienie przez Niemcy wniosku o rewizję planu Younga.** Ten sam cel miały dwie mowy niemieckiego ministra skarbu Dietricha, wygłoszone w Berlinie i Hamburgu, w których się biada, że skarb Rzeszy jest pusty, że dla przezwyciężenia najtrudniejszego okresu **skarb musiał w bankach prywatnych zaciągnąć kredyt wekslowy w wysokości 150 miljonów marek.** Wobec ogromnego zaniku wpływów skarbowych, **deficyt budżetowy wyniesie przeszło pół miljarda marek.**

Paryż, 1. 5. (Tel. wł.). Berliński korespondent „Journal" donosi, że na konferencji, odbytej dnia 24 kwietnia między kanclerzem Rzeszy dr. Brüningiem a ambasadorem amerykańskim Sackettem, głównym tematem rozmowy była sprawa **niezwykle niekorzystnego położenia finansowego Niemiec.** Dr. Brüning zakomunikował ambasadorowi Sackettowi, że Niemcy odszkodowań w wysokości, ustalonej planem Younga, **płacić nie mogą i że wniosą urzędowo o rewizję tego planu.** b.

Zalecamy kupować mydło tylko na wagę, a Szan. Pani niewątpliwie przekona się, że **najtańszem** mydłem jest **wysuszone**

MYDŁO REGERA.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA, 30. 4. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego p. dr. Wróblewskiego.

WARSZAWA, 30. 4. (PAT). P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się w dniu dzisiejszym przed południem na Zamek, gdzie był przyjęty na dłuższej konferencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bałtyk i Pomorze na wystawie warszawskiej.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Dziś o godz. 13,45 w Dolinie Szwajcarskiej nastąpiło otwarcie **wystawy „Morza i Ziemi Pomorskiej",** urządzonej staraniem **Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Na uroczystość przybyli wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, przedstawiciele generalicji z inspektorem armji gen. Orlicz-Dreszerem na czele, adm. Świrski i gen. Kwaśniewski. Otwarcia dokonał wicemin. Doleżal, wygłaszając krótkie przemówienie, w którem podkreślił znaczenie Morza dla Polski i znaczenie propagandy tej wystawy.

Ulubienica Warszawy wchodzi w staropolski dom magnacki.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Dziś przed południem odbędzie się **ślub** znanej artystki rewjowej **Hanki Ordonówny z hrabią Tyszkiewiczem,** ziemianinem. Po ślubie odbędzie się śniadanie w ścisłem gronie, poczem para wyjedzie zagranicę.

Wystawa sztuki religijnej.

Katowice, 30. 4. (PAT). Dziś nastąpiło tu uroczyste otwarcie **wielkiej wystawy sztuki religijnej.** Otwarcie wystawy dokonał p. wojewoda śląski dr. Grażyński, wygłaszając krótkie przemówienie.

Nowe kłopoty z powodu wylewów.

Wilno, 30. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym sanitarna komisja dokonała badań i analizy wody w studniach artezyjskich zaopatrujących miasto w wodę. Komisja stwierdziła, że woda jest **zanieczyszczona bakterjami chorobotwórczemi.** Zarządzono już odkażenie wody przy pomocy chloru.

Ku pamięci poległych bohaterów.

Będzin, 30. 4. (PAT). Wczoraj przywieziono tu z Krakowa **symboliczną figurę Anioła pokoju** która ma stanąć w **Będzinie** ku uczczeniu pamięci **poległych żołnierzy 11 p. p.** Figura ma 4 metry wysokości, jest odlana z bronzu i waży 1000 kg.

Znowu brak wody przy gaszeniu pożaru.

Łódź, 30. 4. (PAT). Do Łodzi nadeszła wiadomość o **wielkim pożarze,** który ubiegłej nocy zniszczył **20 gospodarstw** we wsi **Przymiłów powiatu łaskiego.** Pożar w szybkiem tempie ogarnął całą wieś. Ratunek był niezmiernie utrudniony z powodu dotkliwego braku wody. Dopiero nad ranem pożar umiejscowiono. Istnieje podejrzenie **zbrodniczego podpalenia.** W czasie pożaru kilku gospodarzy, usiłujących ratować swe mienie zostało dotkliwie poparzonych. Straty są znaczne.

Kardynał Hlond w Rzymie.

Rzym, 30. 4. (PAT). Przyjechał tu **Prymas Polski ks. kardynał Hlond,** powitany na dworcu **przez ambasadorów Przeździeckiego i Skrzyńskiego,** członków ambasady polskiej przy Watykanie, przebywających w Rzymie biskupów polskich **oraz licznie zebrany kler polski.**

Spokój na Maderze.

Lizbona, 30. 4. (PAT). Po zajęciu Madery przez wojska rządowe urzędnicy wojskowi i cywilni, którzy brali udział w rewolucji na Azorach **zostali zwolnieni.** Jednostki wojskowe w Funchalu, w Ponta del Gada i Angro de Heroismo **zostały rozwiązane.** Oddział piechoty, stanowiący garnizon Horty został zreorganizowany.

Wybuch prochu w Brazylji.

Rio de Janeiro, 1. 5. (PAT). W arsenale w Nictheroy wyleciało w powietrze **2 000 ton prochu.** Katastrofa przybrała rozmiary klęski żywiołowej. **Szczątki zwłok ofiar zostały rozrzucone dookoła miejsca katastrofy w promieniu kilometra.** Rozpoznanie trupów jest niemożliwe. Liczba zabitych **ma przekraczać 100 osób.**

Szczegóły katastrofy kolejowej

w Egipcie.

Kair, 30. 4. (PAT). Według ostatnich doniesień, w czasie pożaru pociągu wycieczkowego **zginęło 46 osób, rany zaś doniosło 41.**

Osoby, które pozostały przy życiu oraz te, które niosły pomoc ofiarom katastrofy **opowiadają wstrząsające szczegóły.**

Wśród trupów **znajduje się troje dzieci,** które zostały wyrzucone z okna wagonu **przez obłąkane z przerażenia matki.** Ofiarami są Egipcjanie, należący do ubogich klas ludności z wyjątkiem Hiszpanki Senory Ardifi, **która wyskakując z pociągu, złamała sobie nogę.**

Niektóre zwłoki są tak zwęglone, **że nie można ich rozpoznać.** Wśród ofiar **znajduje się 10-ro dzieci.** Żar, buchający z płonącego pociągu był tak silny, że **spaliły się na znacznej przestrzeni druty telegraficzne.** W następstwie tego połączenia telegraficzne z Kairem **zostały przerwane na czas dłuższy.**

Armja nie może być wciągana w grę polityczną.

Energiczne zarządzenie nowej republiki.

Rzym, w kwietniu.

Dzienniki rzymskie zwracają uwagę na charakterystyczny fakt niektórych analogij (porównań), **zachodzących między pierwszemi zarządzeniami nowego rządu hiszpańskiego — a rozporządzeniami Il Duce,** bezpośrednio po jego marszu na Rzym. Jak wiadomo, Mussolini, po dojściu do władzy, wydał bardzo energiczne rozkazy, **celem stanowczego odgraniczenia armji od jakichkolwiek wpływów politycznych,** bez względu na ich stosunek do faszyzmu. Tak np. do dziś dnia nietylko **nie wolno oficerom i żołnierzom włoskim należyć do organizacji faszystowskiej — ale nawet nie wolno im używać emblematów partji Mussoliniego.**

Pilnie przestrzeganą zasadę najdalej idącej bezpartyjności armji, tłumaczy Il Duce koniecznością utrzymania **karności i spoistości siły zbrojnej,** która, z chwilą kiedy staje się terenem wpływów politycznych, traci całą swą wartość bojową **i staje się objektem dowolnej gry czynników politycznych.**

W rozkazie swym do armji z 1924 r. Mussolini, jako ówczesny minister wojny, zwracał uwagę na konieczność ograniczenia akcji armji a zwłaszcza korpusu oficerskiego — do jego właściwej roli, jaką jest obrona państwa. „Nie możemy dopuścić — pisał Il Duce — aby kiedykolwiek używano armji do realizowania programów jakichkolwiek partyj lub organizacyj politycznych. Nie możemy dopuścić, aby w razie, gdy armja włoska będzie musiała wystąpić w obronie ojczyzny — oficer rezerwy lub żołnierz **— widział w swych dowódcach wczorajszych prześladowców politycznych".** Zasadzie tej pozostały wierne Włochy do dnia dzisiejszego. **Armja włoska jest poza obrębem polityki.**

Inaczej było w Hiszpanji, w której „rewolucja" Primo de Rivery była właściwie tylko **rewoltą wojskową,** dyktaturą militarną, obsadzającą wszystkie stanowiska oficerami, którzy wysługiwali się wszechpotężnemu komendantowi Katalonji — „pierwszemu generałowi Hiszpanji". Primo de Rivera **obsadzał oficerami nietylko wszystkie możliwe stanowiska rządowe — ale nawet dyrekcje tramwajów w Madrycie i Barcelonie.** Następstwem tego był **całkowity rozkład armji hiszpańskiej.**

Nowy rząd Zamorry, zdając sobie sprawę z następstw fatalnej polityki byłego dyktatora — postanowił zastosować w pełni doświadczenie Mussoliniego — i nietylko **wydał najbardziej energiczne zarządzenia w sprawie całkowitej bezpartyjności hiszpańskiej siły zbrojnej** („armja jaknajdalej od polityki"), ale posunął się nawet tak daleko, że zagroził karami tym oficerom, którzyby brali udział w manifestacjach — republikańskich.

Rozporządzenie ministra wojny, wydane bezpośrednio po objęciu władzy przez rząd republikański, nie zostało na papierze. 16 bm. **aresztowano na jego podstawie porucznika inżynierji Garcia Mohino,** którego całą winą było to, iż w dniu proklamowania republiki, szedł na czele manifestantów, niosąc sztandar o kolorach Rzeczpospolitej hiszpańskiej i wznosił okrzyki na cześć prezydenta Zamorry. **Garcia Mohino został skazany na 30 dni domowego aresztu za udział w „demonstracji politycznej".** W motywach wyroku zaznaczono, **że jakikolwiek udział oficera hiszpańskiego w demonstracjach o charakterze politycznym jest karygodny, gdyż wprowadza ferment partyjny do armji, która służy jedynie i wyłącznie — narodowi, jako całości.**

Dzienniki rzymskie donoszą z Madrytu, że wszyscy oficerowie, którzy zajmowali jakiekolwiek stanowiska administracyjne, **otrzymali wezwania natychmiastowego powrotu do swoich oddziałów macierzystych.** Zasady całkowitej apolityczności armji przestrzega się w Hiszpanji od pierwszych dni nowej republiki.

Ir. B.

B. minister Kwiatkowski

o Targach Poznańskich.

Ruch budowlany i inwestycje kolejowe mogą ożywić nasze życie gospodarcze.

Korzystając z obecności dyrektora Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, inż. Eug. Kwiatkowskiego, b. ministra Przemysłu i Handlu na Targach Poznańskich, współpracownik nasz zwrócił się doń o udzielenie wywiadu. P. minister czyniąc zadość prośbie, oświadczył, co następuje:

(k. ż.) Ocenę Targów Poznańskich można wyprowadzić z dwu punktów widzenia. Przedewszystkiem z punktu widzenia rezultatu osiągniętego w warunkach przeżywanego kryzysu — tutaj wydaje się, że Targi Poznańskie uzyskały duży sukces. Albo z punktu widzenia interesów producentów i handlowców, którzy właśnie w okresie kryzysu winni poczynić jak największe wysiłki celem choćby częściowego przełamania trudnej sytuacji. Jeżeli pod tym kątem ujmiemy sprawę, wówczas należy stwierdzić, że tegoroczne Targi są niewątpliwie słabsze, aniżeli należałoby się tego spodziewać, brak bowiem wielu dziedzin produkcji i to właśnie tych, które potrzebują propagandy i reklamy. Mając to właśnie na uwadze z powodu trudności gospodarczych i ciężkiej sytuacji rolnictwa, powziąłem decyzję udziału w Targach Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

Muszę podkreślić, że odpowiednia reklama i ścisły kontakt z odbiorcami **dają pozytywne rezultaty nawet w najcięższej sytuacji gospodarczej.** Przykładem może być fabryka mościcka, która w związku z zastosowaniem zarówno propagandy jak też i dostosowaniem warunków handlowych, kredytowych i cen do realnej sytuacji rolnictwa polskiego, uzyskała duży sukces przez sprzedaż 90% swej produkcji i zapasów tak, że już od 1 marca główne działy fabryki pracują ze 100-procentowem wyzyskaniem swej zdolności wytwórczej.

— Od czego, zdaniem Pana Ministra, zależeć będzie kierunek dalszego kształtowania się sytuacji ekonomicznej w Polsce?

— W mojem zrozumieniu, dalszy rozwój sytuacji gospodarczej zależeć będzie od następujących czynników:

1. utrzymania przynajmniej obecnego poziomu cen płodów rolnych, jak zboża, produktów hodowlanych itp.;
2. **zmobilizowanie środków finansowych na ruch budowlany;**

Niema już torpedowania okrętów.

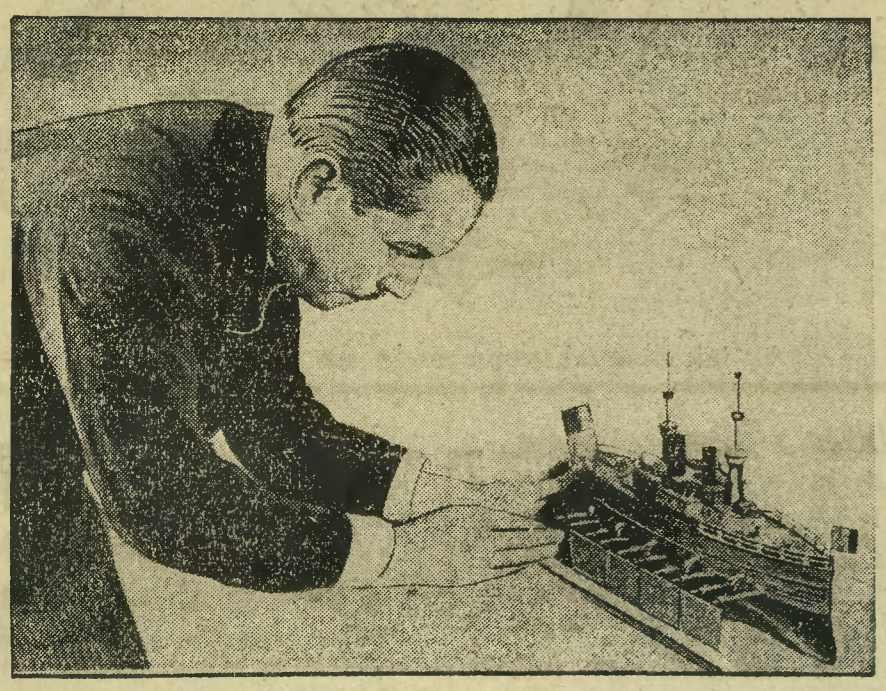

Najpotężniejszy pancernik był bezsilny wobec nieprzyjacielskiej torpedy. Tymczasem major belgijski van Rolleghem wynalazł przyrząd zabezpieczający okręty przed storpedowaniem. Byłby to przewrót niesłychany we wojennej marynarce. Na rycinie widzimy majora R. demonstrującego swój wynalazek na modelu okrętowym.

Marek Romański. 33

W cyklu „Pod znakiem Szatana".

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— I mnie się tak zdaje — odparł z humorem Solski. — Po drugiej stronie jest data.

Dziewczyna obróciła fotografję.

— Ta data wypisana jest moją ręką. Fotografję tę ofiarowałam, swego czasu, Wackowi... — urwała na krótką chwilę i zmarszczyła brwi. — Uparł się koniecznie, by na jej drugiej stronie napisać mu słów kilka. Ja tego nie lubię. Ponieważ jednak nalegał, nakreśliłam na fotografji tylko tę datę.

Solski wstał podniecony.

— A więc ta fotografja była w posiadaniu Hurwicza?

— Tak!

— Wobec tego... albo Hurwicz dał ją w jakimś niewiadomym celu owemu garbusowi, co jest zupełnie niemożliwe, albo, co jest jedyną prawdopodobną tezą, ukradziono tę fotografję Hurwiczowi i to z pewnością bezpośrednio po dokonaniu zbrodni.

— To znaczy, że aresztowany garbus ma jakiś związek z morderstwem...

Na twarzy Irmy wystąpiły wypieki rozgorączkowania.

— Sprawa jest jasna — mówiła dalej — gdyby Hurwicz zgubił, lub gdyby mu skradziono tę fotografję, napewno powiedziałby mi o tem. Zdjęcie to bardzo mu się podobało i lubiał je bardzo.

— Zrobiliśmy bardzo duży krok w śledztwie — ozwał się aspirant. — Nareszcie przekroczyliśmy martwy punkt, na którym od kilku tygodni stała sprawa Hurwicza. Garbus ów jest zatem...

Solski w krótkich słowach opowiedział Irmie o wypadkach ubiegłej nocy, jakie zaszły w chwili, gdy się pożegnał z dziewczyną. Nic nie wspomniał tylko o zamachu na siebie i swej ranie, nie chcąc dziewczyny niepokoić.

Spojrzała na mały zegarek umieszczony na przegubie ręki.

— Czas na mnie! — rzekła z uśmiechem. — Zadzwonię do pana w ciągu dnia, by dowiedzieć się, czy jest coś nowego.

— Być może będziemy musieli wezwać panią do urzędu śledczego, by zaprotokułować zeznania pani w sprawie tej fotografji.

— Ha, skoro to konieczne.

Solski wstał, zabierając się do odejścia:

— Wyjdziemy razem?

— Nie mam nic przeciwko temu! — odparła z uśmiechem.

Poczem, kierując się ku drzwiom, zatrzymała się przed nim i lekko oparła mu ręce na ramieniu.

— Widzę, że ma pan znów zamiar wystąpić w charakterze „urzędowym" — odezwała się, mrużąc swe cudne oczy.

Solski potraktował te słowa, jako prowokację.

Następnie bardzo przykładnie zeszli na dół.

— Czy wolno wiedzieć, gdzie pani jedzie?

— Na Nowy Świat.

— Zatem pozwoli pani, że panią odwiozę.

Na ulicy stał długi rząd taksówek. Irma skierowała się ku pierwszej z nich, nowej i eleganckiej, lecz, ku jej zdumieniu, Solski potrząsnął przecząco głową:.

— Nie! Tego wozu nie weźmiemy. Tego drugiego, też nie! O, ta taksówka najlepiej mi odpowiada.

Aspirant policji wybrał z całego szeregu taksówek szóstą, czy siódmą, najbardziej obdrapaną i niepozorną i otworzywszy jej drzwiczki zaprosił Irmę, by zajęła w niej miejsce.

— Dlaczego wybrał pan właśnie tę taksówkę, a nie chciał wziąć tamtej nowej? — zapytała zdumiona dziewczyna.

— Dbam nieco o moje cenne życie i o bezpieczeństwo — odparł Solski. — Dobry agent śledczy powinien być zawsze podejrzliwy, jak kochanek, powątpiewający w wierność swej kochanki.

Taksówka ruszyła, zanim Solski zdołał usiąść w taksówce. Aspirant policji stracił na sekundę równowagę i usiadł tak niezręcznie, że strącił z poduszek taksówki teczkę Irmy, zawierającą przepisane przez nią na maszynie rękopisy.

Zameczek musiał być zepsuty, bowiem teczka otworzyła się i papiery rozsypały się po podłodze wozu.

— Ależ, niezgrabiasz ze mnie!..

— Nic się nie stało — uspokajała go Irma.

Pochylił się i zaczął zbierać rozsypane papiery. Irma porządkowała rękopisy, Leon Solski układał według numeracji stron ich maszynową kopję.

Czynił to zupełnie mechanicznie, gdy nagle wzrok jego padł na jedną kartkę maszynopisu. Solski pobladł gwałtownie i szybko pochylił twarz nad kartkami maszynopisu, by Irma nie dojrzała zmiany w jego rysach.

Odkrycie było niesamowite, rewelacyjne, a zarazem straszne.

Aspirant policji opanował pierwsze wrażenie.

— Słuchaj Irmo! — rzekł i uśmiechnął się na myśl, że właśnie w tej chwili, a nie inaczej po raz pierwszy zwraca się do niej po imieniu. — Powiedz mi, czy ty masz własną maszynę do pisania?

— Tak. Kupiłam okazyjnie maszynę używaną, lecz jeszcze dobrą.

— Jakiej marki?

— Mały „Remington" — odparła z każdą chwilą mniej rozumiejąc. — Dlaczego pytasz o to?

— Ot, tak, przez prostą ciekawość.

Irma uniosła brwi w górę. Ruch ten miał oznaczać: „zgódźmy się, że to prawda".

— Nie, ty nie pytasz zwyczajnie. O co ci chodzi?

— Zupełnie o nic. Każdy agent policji powinien posiadać umiejętność rozpoznawania od jednego rzutu po charakterze liter, na jakiego typu maszynie pisano dany list, lub zawiadomienie. Niestety, nie mogę opanować tej umiejętności i ciągle mylę czcionki „Remingtona", „Royala" z „Underwoodem"...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

3. **intensywniejszej pracy w dziedzinie inwestycyj kolejowych.**

To wszystko stanowi czynnik, powodujący opróżnienie magazynów z zapasów i pobudzający produkcję.

Ponadto ogólna sytuacja gospodarcza Polski, **zależna jest oczywiście od dalszego przebiegu konjunktury światowej.**

Warszawa-Ateny.

Nowa polska linja lotnicza.

Ateny. W uzupełnieniu wiadomości **o podpisaniu** w ostatnich dniach **umowy między Polską a Grecją** w sprawie eksploatacji komunikacji lotniczej na linji Lwów—Saloniki przez Bukareszt i Sofję, zaznaczyć należy, że w ten sposób **uzyskane drogą powietrzną bezpośrednie połączenie między polskiemi portami morza Bałtyckiego o greckiemi portami morza Egejskiego.** Linja ta będzie obsługiwana przez towarzystwo polskie Lot i towarzystwo greckie Ikar. Narazie komunikację uruchomi tylko towarzystwo Lot, gdyż greckie towarzystwo nie załatwiło jeszcze sprawy umów z Bułgarją i Rumunją. Loty rozpoczną się prawdopodobnie już w ciągu lata rb. i odbywać się będą trzy razy tygodniowo. Przewiduje się, iż cały przelot na przestrzeni Warszawa—Ateny będzie trwał około 30 godzin, wliczając w to nocleg w Bukareszcie. Ceny biletów będą wyższe od cen II klasy, a niższe od cen I klasy biletów kolejowych.

Królowo Maja.

W przestworzu lazurowem
Rozbrzmiały już skowronki...
Ach idziesz o Maryjo
Przez rozkwiecone wiosną łąki.

Poprzez zielone idziesz gaje
Królowo Moja, Słodka Panno!
Skrzydlata hen kapela
Wita Cię pieśnią bezustanną.

Gdzie stąpisz Święta Pani
Lilje się srebrne kłonią...
I ludzką łzę tułaczą
Promienną ścierasz dłonią.

O niesiesz w polę płaszcza
Los świata nędzą krwawy,
Aby go ukryć na rozstaju
W szmaragdzie młodej trawy.

Może ta nasza dola
Zgrzebłem codziennych trosk okryta,
Już westchnie pocichutku
O dalszą drogę spyta.

Lub stanie nad ruczajem
Spowitym w niezabudki
I w wodzie zbłękitnionej
Potopi ludzkie smutki.

Stanisław Boruń.

Berliński wujaszek wspomógł
gdańskiego krewniaka tysiącami broszur antypolskich.

Gdańsk. (PAT) „Baltische Presse" ogłasza wiadomość, że dn. 20 bm. polski inspektor celny **zakwestjonował przesyłkę wagi 270 kg brutto,** skierowaną **z Berlina pod adresem senatu W. M. Gdańska.** Przesyłka ta zawierała **parę tysięcy broszur,** zatytułowanych „Ein Riss im Osten". Broszury te są bogato ilustrowanym **paszkwilem na Polskę i jej granice zachodnie,** wydanym przez **niemiecką propagandę rewizjonistyczną.** Polski inspektor celny zakwestjonował wysyłkę na podstawie § 16 rozporządzenia o postępowaniu celnem, obowiązującego zarówno w Polsce, jak i w Gdańsku, które zabrania sprowadzania do obszaru celnego przedmiotów, mogących naruszyć polskie uczucia narodowe. „Baltische Presse", donosząc o tym fakcie, podkreśla, że senat W. M. Gdańska **pogwałcił** temsamem ustawę celną, obowiązującą w Gdańsku i popełnił akt **wręcz wrogi Polsce,** a równocześnie **skompromitował się,** sprowadzając taką ogromną ilość drogich broszur w czasie, w którym nawołuje się do jak największych oszczędności. Dziennik zapytuje równocześnie, pomiędzy kogo zamierza senat rozdzielić te broszury? Przesyłkę **wydały gdańskie władze celne senatowi,** ponieważ polski inspektor celny nie ma egzekutywy. „Baltische Presse" nazywa to wydarzenie **skandalem** i domaga się od senatu wyjaśnień.

Póki Stallin na tym koniu jeździ,

tak długo Europa siedzi na wulkanie.

6335

Pień polski wypuszcza coraz bujniejsze gałązki na Śląsku.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą, że na **Śląsku** rozpoczęto **wpisy do polskich szkół powszechnych** dla dzieci, które wstąpić mają do szkoły. Ogólna liczba tych dzieci na terenie Górnego Śląska przekroczy prawdopodobnie **20.000. W pierwszym** dniu wpisów zapisało się do polskich szkół powszechnych **33%,** z czego sądzić należy, iż polskość na Górnym Śląsku nietylko nie dozna w tym roku uszczerbku **lecz wybitnie** zaznaczy swój rozwój.

Wilno bez światła.

Woda ustąpiła — pozostał złośliwy piasek rzeczny.

Wilno, 30. 4. (PAT.) Wilno pozbawione zostało zupełnie **światła elektrycznego,** ponieważ elektrownia miejska przestała funkcjonować. Próby uruchomienia elektrowni nie dały pozytywnego wyniku z powodu silnego zamulenia jej wodą Wilji. Woda Wilji zawiera tak wielką ilość unoszonego piasku, że zanieczyszczone turbiny muszą być wpierw oczyszczone. Unieruchomienie elektrowni potrwa czas dłuższy.

Walka z demoralizacją.

(KAP) Celem obmyślenia środków tej walki zarząd Związku Sodalicyj Marjańskich w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej zwołał w dniu 27 kwietnia zebranie zarządów wszystkich Sodalicyj wraz z ich księżmi moderatorami. Po wysłuchaniu referatu i obszernej dyskusji uchwalono m. in. środkami walki: 1) zaprosić społeczeństwo na wielkie zebranie, wyjaśniające stanowisko katolickie w tej sprawie; 2) zwrócić się do dyrekcji Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, aby K. A. P. stale dawała recenzje premjer sztuk teatralnych i ważniejszych filmów, kwalifikujące je ze stanowiska moralności chrześcijańskiej.

Policja skonfiskowała 20.000 egzemplarzy
szmaty komunistycznej.
Czterech działaczy antypaństwowych aresztowano.

Policja przeprowadziła w Drohobyczu wśród działaczy antypaństwowych masowe ścisłe rewizje. W niektórych miejscach dały one nadspodziewane wyniki, świadczące o **niesłychanych przygotowaniach wywrotowców na terenie tutejszego zakątka przemysłowego.**

Znaleziono mianowicie **cały nakład nielegalnego pisma komunistycznego pn. „Prapor" w ilości 20.000 egzemplarzy. „Prapor" jest centralnym organem komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy.** Pisma te wydrukowane zostały w języku ukr. **we Lwowie,** skąd drogą nielegalną dostały się do Drohobycza, gdzie **miały być szeroko kolportowane.** Ponadto skonfiskowano większą ilość różnego rodzaju ulotek, oraz kilkanaście sztuk egzemplarzy pisma **„Kasarnia",** drukowanego również w języku ukraińskim we Lwowie, a **przeznaczonego specjalnie dla wojska.** — Skonfiskowane pisma ważą kilkaset kilogramów.

W tym samym czasie komisarjat policji w Borysławiu przeprowadził w całem Zagłębiu naftowem szereg rewizyj wśród tamtejszych wywrotowców. Ogółem **rewizję** przeprowadzono **w 30 miejscach.** W jednem miejscu znaleziono plik ulotek komunistycznych oraz ręczną maszynę drukarską do odbijania odezw.

W związku z temi odkryciami aresztowano w Drohobyczu i Borysławiu szereg wywrotowców, w tem **czterech wybitnych działaczy antypaństwowych,** których nazwisk na razie podać nie możemy.

—o—

Miesiąc maj i wiosna w tradycji.

Miesiąc maj to wiosna, to zwykle (wyjątkowo nie w tym roku) przebudzenie się obumarłej przez zimę przyrody do nowego życia.

Od najdawniejszych czasów człowiek witał powrót wiosny z radosnem upojeniem, jak się witą dawno niewidzianą oblubienicę.

Nazwa tego miesiąca pochodzi od starożytnej rzymskiej bogini Mają zwanej, której święto przypadało w epoce kwitnienia róż. W mitologji indyjskiej i słowiańskiej spotykamy także Maję, boginię wiosny. Grecy zaś nazwali tem imieniem matkę Merkurego.

W Europie starożytnej najwięcej uroczyście obchodzono święto majowe we Włoszech, tej uroczej krainie kwiatów i słońca. Najpiękniejsze dziewice z całego miasta zbierały się w pobliżu gaju cyprysowego, ubrane w białe powłóczyste szaty, mając wieńce z róż na głowie, a drogocenne naszyjniki na szyi. Chłopięta, strojnie ubrane, trzymały dookoła tego grona sznur upleciony z liści i kwiatów. Do dziewic zbliżał się najpiękniejszy młodzieniec, otoczony wspaniałym orszakiem i jedną z nich obdarzał białą lilją, jako godłem piękności i niewinności. Wówczas trąby grały hymn tryumfalny, chorągwie chyliły się ku wybranej, a drogę jej do domu lud wyścielał kwiatami. Zdarzało się często, że młodzieniec poślubił nowo wybraną boginię wiosny.

Jest też zwyczaj we Włoszech sadzenia symbolicznych drzewek przed domami młodych małżeństw. Na jednym z takich obchodów nastąpić miało właśnie pierwsze spotkanie Dantego z Beatryczą.

W Prowancji obchodzą i teraz święto majowe z dawną solennością. Młode dziewczęta najpiękniejszej z pomiędzy siebie zarzucają na głowę welon, owijają ją wieńcami z kwiatów i obsypują listkami różanemi. Wystrojone w ten sposób dziewczę siada pod drzewem, a towarzyszki śpiewają i tańczą koło niej.

W Hiszpanji niegdyś najmoralniejsze dziewczęta ubierano w kwiaty i obnoszono na małych „tronach"; nazywano je zaś małżonkami miesiąca maja, czyli „majami".

W Burgundji i w innych stronach Francji istniał podobnie jak we Włoszech zwyczaj sadzenia tradycyjnych drzew majowych, co miało również i symboliczne znaczenie. Zwyczaj ten połączony był z różnemi, nieraz bardzo pięknemi ceremonjami, przedewszystkiem zaś z obfitą ucztą, podczas której gości przyjmowano ciastem i winem.

W Anglji pierwszy maj jest świętem kominiarzy. Święto to zostało ustanowione ku pamięci Edwardą, syna lorda Montaigne, który zniknąwszy z domu rodzinnego, dziwnym zbiegiem okoliczności został kominiarzem. W dniu 1-go maja w Londynie jest np. zwyczaj, że ulice miasta przebiega wybrany przez kolegów kominiarz, śpiewając wesołe pieśni.

W Polsce m. in. jest zwyczaj ozdabiania domów żywą zielenią i kwiatami, co zwłaszcza ma miejsce w czasie Zielonych Świąt. Od tego też powstał polski wyraz „maić". Zwyczaj majenia był pospolity zresztą i u starożytnych Greków i Rzymian, tak, że zwykle podczas uczt i obrzędów religijnych stroili oni głowy w wieńce.

U nas pierwotnie, w czasach pogańskich, początek wiosny, która dopiero w maju się zaczyna, obchodzono uroczyście różnemi zabawami, których szczątki w postaci gier popularnych przetrwały aż do naszych czasów. Dość wspomnieć zabawę towarzyską w „zielone".

Dawniej w dniu 1 maja wieczorem zgromadzały się we dworze dziewczęta i chłopcy, ubrani zielenią. Dziedzicowi winszowano „nowego maja", za co częstowano ich miodem i piwem. Dzisiaj jedynie młodzież szkolna świętuje 1-szy dzień tego miesiąca, urządzając t. zw. „majówki".

W miesiącu maju urządzano dawniej t. zw. „majową kurację", polegającą m. in. na użyciu pewnych leków i puszczaniu krwi.

Maj uważany był zawsze za najniebezpieczniejszy dla zawierania małżeństw.

„Ślub majowy —
Grób gotowy"....

— mówi znane przysłowie. Dlaczego? — Trudno odgadnąć.

Roboty wiosenne kończą się zwykle 3-go maja. Po dniu Znalezienia św. Krzyża poczynano owce strzyc, dlatego mówiono:

„Na święty Krzyż
Owce strzyż!"

Z miesiącem majem wiążą się jeszcze inne przysłowia i obyczaje ludowe, trudno jednak je wszystkie wymienić w ramach jednego artykułu.

Zaznaczyć trzeba tylko jeszcze, że miesiąc maj poświęcony jest szczególniejszej czci N. Marji Panny, która to cześć zresztą w historji narodu polskiego specjalną odgrywa rolę.

Polska Białoruś ma stanąć
w komunistycznej pożodze.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie **zamachu bombowego** na stacji kolejowej w Podbrodziu na Wileńszczyźnie doprowadziło do **sensacyjnych wyników.** Otóż w ręce władz bezpieczeństwa dostał się szyfrowany okólnik **komunistycznej partji Zachodniej Białorusi,** nawołujący do wszczęcia **akcji wywrotowej** na wiosnę na terenie polskich Kresów Wschodnich. Zamach bombowy w Podbrodziu był pierwszy tego rodzaju akcją.

Pogrzeb ofiary zamachu bombowego maszynisty Hryniewicza był wielką **manifestacją** pracowników kolejowych przeciwko **zbrodniom komunistów.** Władze aresztowały dotychczas dwie osoby podejrzane o bezpośredni udział w zbrodni.

Wczoraj dokonano **ponownego** zamachu bombowego na tej samej stacji. Ofiar w ludziach nie było, jednak budynek stacyjny został **poważnie** uszkodzony.

Głos urzędników.

Urzędnicy państwowi stracili 15-cie — niektórzy samorządowi nawet 23 proc uposażenia. — 200.000 urzędników nie ma na najkonieczniejsze potrzeby. — Nędza emerytów jeszcze większa. — W Niemczech urzędnik o 99, we Włoszech o 55 proc. lepiej płatny. — Zniżka cen, której niema. Dotychczasowe ofiary urzędników. — Przeciągnięta struna.

Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej wystąpiło w związku ze sprawą obniżki pensji, z następującym listem otwartym do Rządu i Społeczeństwa:

Rada Ministrów rozporządzeniem z dn. 10 kwitnia 1931 r. cofnęła począwszy od 1-go maja, 15-procentowy dodatek do uposażenia względnie zaopatrzenia, pobierany przez tych pracowników od 1-go kwietnia 1928 r. i stanowiący integralną część uposażenia.

W ślad za tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych spowodowało samorządy do obniżenia płac o 15 proc. Nadto o ile chodzi o tych pracowników samorządowych, którzy mieli prawo do 13-ej pensji, to sytuacja ich przedstawia się stosunkowo jeszcze gorzej, gdyż przez pozbawienie ich tego prawa, zmniejszono płace dodatkowo o 8 proc. miesięcznie.

Motyw konieczności obniżki płac, że „świat urzędniczy w walce z przesileniem przyjąć musi na siebie część ofiar dla utrzymania zdrowych podstaw gospodarki“, nie wydaje się zrzeszeniom podpisanym na odezwie uzasadnionym. Zwracają oni uwagę na zjawisko niedostatecznego i niestosunkowego wynagrodzenia za pracę, zjawisko tworzenia w społeczeństwie przeszło 200-tysięcznej armji osób uposażonych poniżej minimum egzystencji, nie mówiąc już o wielotysięcznych rzeszach emerytów, wdów i sierot, otrzymujących zaledwie kilkudziesięcio, a nawet kilkunasto złotowe zaopatrzenie.

Cios ten był niespodziewany, tembardziej, że poprzedziły go oświadczenia rządu, iż z upoważnienia do obniżenia płac nie skorzysta zanim nie wyczerpie wszelkich innych możliwości zrównania budżetu, że, dalej, w czasie najbliższym nie zajdzie konieczność obniżenia płac. Zmniejszenie uposażenia, głosi odezwa, jest aktem o katastrofalnem znaczeniu. Analogje z Niemcami i Italją nie mają tu żadnego znaczenia. W Niemczech bowiem płace urzędnicze były przed dokonaną tam obniżką wyższe o 80% od płac polskich, we Włoszech o 50%.

W Niemczech obniżka wyniosła tylko 6 proc. tak wysokich poborów, przyczem nie dotknęła ona grup najniższych, we Włoszech wyniosła ona 12 proc., które to 12 proc. pozostawiono urzędnikom tytułem czasowych dodatków, przez co obniżka stała się w istocie rzeczy fikcyjną.

Po przeprowadzeniu obniżki u nas, różnica między płacami naszemi a niemieckiemi wyniesie 99 proc., a włoskiemi 55 proc. Odpada również argument zniżki cen, gdyż zniżki tej nie zdołano przeprowadzić, a ceny stale wzrastają.

Z całej, widocznie po fakcie konstruowanej, motywacji obniżki płac, uzasadnionem jest jedynie twierdzenie, że pracownicy państwowi i samorządowi zawsze brali wybitny, jeżeli nie czołowy udział w walce o interes Państwa i jego gospodarki. Tak jest! Brali w walce tej udział, godząc się w samym początku na płace niewystarczające dla najskromniejszego nawet życia, brali w niej udział, gdy uginając się pod codzienną troską o byt, pomagali Państwu ratować się w okresie spadku złotego, gdy narzucono im, wbrew wyraźnym przepisom, redukcję dodatku na mieszkanie, gdy nie wypłacono im zaległych należności, gdy, niedawno już, wstrzymano im awanse, gdy podwyższono opłatę emerytalną, gdy wreszcie podniesiono podatek dochodowy od płac. Ciężary te do dziś dnia znoszą. Egzamin obywatelskości i zmysłu państwowego pracownicy państwowi i samorządowi zdali i nikt nie ma prawa słowa wyrzutu w tym względzie pod ich adresem wyrzec.

I nie cofnęlibyśmy się przed ofiarami na rzecz Państwa, gdyby one były konieczne i gdyby do ofiar tych pociągnięte były wszystkie warstwy społeczne.

Ale nie wolno od pracownika żądać niemożliwości i na jego barki głównie przerzucać deficyt budżetu. Nie wolno od pracownika domagać się, by godził się na podkopywanie bytu jego rodziny i by spokojnie patrzał na niszczenie dorobku jego życia.

Z tych przyczyn polski świat pracowniczy z katastrofalną obniżką płac pogodzić się nie może i powodów jej zarządzenia za słuszne uznać nie jest w stanie.

TYSIĄCE LUDZI

wygrywa rok rocznie kolosalną ilość głównych i większych wygranych w łącznej sumie **kilkudziesięciu miljonów** złotych. Kto chce zabezpieczyć spokojny byt dla siebie i rodziny, niechaj jeszcze dziś zamówi szczęśliwy **los I-szej klasy** w Kolekturze Loterji Państwowej

„RUNO“, Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3

Główna wygrana wynosi

1.000.000 złotych

Ponadto tysiące wygranych po złotych 400.000, 300.000, 200.000, 100.000, 75.000, 50.000, 25.000 i t. d. i t. d. Naszej Kolekturze sprzyja stale szczęście!

Co drugi los wygrywa! (9210

Ciągnienie I-szej Klasy już 19 i 21 maja b. r.!

Ceny losów są bardzo niskie: Ćwiartka zł 10.— Połówka zł 20.— Cały zł 40.—
Zamówienia załatwiamy skrupulatnie odwrotną pocztą.

Spiesz z zamówieniem, bo każdy los może wygrać główną wygraną!

Tu wyciąć i czytelnie wypełnione nadesłać!

Zamówienie D. B.
Do Kolektury „RUNO“ Rawicz i Ska, we Lwowie, Akademicka L. 3.

Niniejszem zamawiam ..... całych losów po Zł. 40.—
..... połówek „ „ „ 20.—
..... ćwiartek „ „ „ 10.—

za które należytość w kwocie Zł ..... przekażę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. który mi Kolektura do przesyłki dołączy.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

Ciekawy proces.

W więzieniu w Brandenburgu przebywa od siedmiu lat Walter Bullerjahn, skazany przez sądy niemieckie na 15 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo na rzecz Francji.

Panuje bowiem powszechna opinja, że Bullerjahn

jest niewinny,

i że wyrok na niego, oparty wyłącznie na doniesieniu jednego człowieka, był wyrokiem niesprawiedliwym.

Przekonanie o niewinności Bullerjahna potwierdziło oświadczenie francuskiego porucznika Josta, który w czasie, gdy Bullerjahn miał popełnić zarzucone mu przestępstwo zdrady stanu, służył w wywiadzie francuskim i miał być tym, któremu Bullerjahn zdawał raporty. Otóż Jost oświadczył, że Bullerjahna **wcale nie zna,** a tem samem Bullerjahn byłby niewinny.

Opinja publiczna domaga się rewizji procesu.

Utworzył się komitet Bullerjahna, do którego przystąpił b. minister sprawiedliwości Koch-Weser; pięć powag w dziedzinie prawa w Niemczech, pięciu najwybitniejszych profesorów uniwersyteckich oświadczyło publicznie, że rewizja tego procesu jest konieczna, a mimo to władze nie chcą jej zapowiedzieć.

W ciągu ostatnich kilku dni nastąpił w tej sprawie

nowy nieoczekiwany zwrot.

Żona Bullerjahna podała skargę rozwodową. Motywem tej skargi jest, że nie może być żoną zdrajcy ojczyzny, skazanego na 15 lat więzienia.

Ogólnie panuje przekonanie, że postępek żony Bullerjahna, która ogromnie kocha swego męża, jest poświęceniem, uczynionem po to by więźniowi dać okazję do obrony w czasie cywilnego procesu.

Może się bowiem w czasie owego procesu rozwodowego nadarzyć okazja zawezwania na świadka porucznika Josta, którego zeznanie udowodni niewinność więźnia.

W dziejach sądownictwa niemieckiego zdarzył się już raz taki wypadek, że proces cywilny odegrał rolę **rewizji procesu karnego,** i wówczas to skazany na śmierć przestępca, został uniewinniony.

Być może, że podobnego sposobu chwyciła się obecnie żona nieszczęśliwego Bullerjahna, nie mogąc na innej drodze dokołatać się sprawiedliwości.

Bitwa wojsk rządowych z powstańcami na Maderze.

Straty po obu stronach są wielkie.

Madryt. Z Madrytu nadchodzą wiadomości o pierwszym ataku wojsk portugalskich na zbuntowaną Maderę. Bitwa rozegrała się w pobliżu Funhalu. Pod osłoną ognia artyleryjskiego, otworzonego z krążownika „Vasco de Gama“ i dwóch torpedowców, udało się przybić do brzegu 18 wielkim szalupom motorowym, w których znajdowały się dwa bataljony strzelców. Rozwinąwszy się w tyraljerę, wojska rządowe zaatakowały powstańców, którzy usiłowali powstrzymać szturm ogniem karabinów maszynowych, jednakowoż pod silnym naporem cofnęli się do portu. Atak na Funhal, ufortyfikowany przez powstańców, spełzł na niczem. Ponieważ oddział rządowy bał się oskrzydlenia, przeto wrócił na pokład okrętu. W bitwie pod Funhalem po stronie powstańców padło

9 zabitych i 23 rannych,
a po stronie wojsk rządowych 11 zabitych i 18 rannych.
16 rewolucjonistów dostało się do niewoli.

Jedna z bateryj powstańców jest całkowicie zdemontowaną. Obsługa dział poległa. Podczas akcji bojowej samoloty rządowe zniszczyły bombami radjostację w Funhalu. — Również samolotom zawdzięczają wojska portugalskie rozbicie 4 dział powstańczych. Rewolucjoniści czynią gorączkowe przygotowania do obrony, fortyfikując Funhal i ściągając zapasy żywności.

Gdańsk nie chce wrócić do Niemiec.

Hakatyści gdańscy przerażają się skutkami własnej propagandy.

Gdańsk, 30. 4. (tel. wł.) Ogromne podniecenie wywołał tu głos wielkiego dziennika angielskiego „Manchester Guardian“, który znany jest z nastrojów, przyjaznych Niemcom, i który, rozpatrując spór polsko - gdański doszedł w jednym z ostatnich swoich numerów do następującego wniosku:

„Port polski w Gdyni wytworzył dla Gdańska położenie katastrofalne. Jest rzeczą aż nadto widoczną, że Polska chce się od Gdańska jaknajbardziej uniezależnić. Skoro w ten sposób okazuje, że Gdańsk nie jest jej niezbędnie potrzebny, **Gdańsk winien wrócić do Niemiec, gdyż dalsze podtrzymywanie w tych warunkach obecnego ustroju Gdańska, stworzonego w interesie stosunków handlowych Polski, nie da się niczem usprawiedliwić“.**

Koła hakatystyczne Gdańska są powyższym wnioskiem **poprostu przerażone.** Wprawdzie manifestują one przy każdej sposobności wierność dla Niemiec a nienawiść do Polski, **ale myśl powrotu do Niemiec im się bynajmniej nie uśmiecha.** Koła te zdają sobie bowiem dokładnie sprawę z tego, że Gdańsk rozwinął się i żyje przedewszystkiem kosztem Polski. Bez niej **byłby skazany na powolne konanie i ruinę.**

Inna rzecz, że dla nacjonalistów z Rzeszy myśl „Manchester Guardian“ jest mile łechcąca **ich nadzieje rewizjonistyczne.** Wyobrażają sobie, że **Gdańsk będzie tą cegłą, której usunięcie obali obecne granice polsko - niemieckie.** Nic ich to nie obchodzi, że koszta tego „interesu“ zapłaciłby Gdańsk całkowitą ruiną. **b.**

Stany Zjednoczone wydalają cudzoziemców.

Nowy Jork. (PAT) Celem ulżenie bezrobociu władze Stanów Zjedn. we wzmożonem tempie **wydalają z kraju nielegalnie przebywających w Ameryce cudzoziemców.** Obecnie przystąpiono **do wydalenia 30 000 francuskich Kanadyjczyków,** którzy nielegalnie przebywają w Stanach Nowej Anglji.

—o—

Nowy Jork, 29. 4. (PAT) W Gladowater (stan Texas) nastąpił wybuch i pożar w szybie nafty. Słup ognia zajmował u podstawy przestrzeń jednego akra. 12 osób poniosło śmierć, 8 dotychczas nie odnaleziono.

Cukier z drzewa.

Dotychczas fabrykowało się cukier z buraków albo z trzciny cukrowej. Aż chemik niemiecki Bergius znalazł sposób fabrykowania cukru z masy drzewnej, którą poddaje się działaniu skoncentrowanego kwasu solnego, co ma dawać do 70% cukru. Bergius odkrycie to zrobił jeszcze 5 lat temu, ale mimoto pomysłowe zawsze Niemcy nie miały do tego wynalazku zaufania. Dopiero rząd sowiecki zbudował w Jarosławiu fabrykę, mającą z drzewa cukier wyrabiać. Sowiety uczyniły to w tym zamiarze, aby zrujnować europejski przemysł cukrowy. Trzeba odczekać, co z tego będzie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Dywany polskie na Targach Poznańskich.

Coraz bardziej doskonalająca się produkcja polskich dywanów wywołała na Targach duże zainteresowanie. Ze specjalną uwagą oglądał wyroby p. minister Przemysłu i Handlu, wyrażając duże zadowolenie z coraz lepszej fabrykacji polskiego przemysłu. W dziale tym zawarto sporo tranzakcyj krajowych, ponadto liczne pertraktacje w toku z Holandją i Jugosławją. Wystawcy wyrażają nadzieję, że dzięki Targom będą mogli znacznie rozszerzyć zasiąg swojego eksportu.

Wygrane loterji końskiej w Gnieźnie.

W środę, 29 kwietnia w sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie odbyło się pod nadzorem notarjusza publiczne ciągnienie loterji na konie.

Wygrane padły na numery następujące: 3078, 65000, 17887, 10336, 35625, 50595, 48259, 56239, 96236, 65796, 49991, 10633, 90289, 7902, 95012, 59081, 62745, 66483, 9744, 5358.

Pierwsza nagroda loterji końskiej (powóz i 2 konie) padła na nr. 3078, druga (polowiec i 2 konie) na nr. 65000, trzecia (amerykanka i 1 koń) na nr. 17887, czwarta (dockard i 1 koń) na nr. 10336, piąta (koń osiodłany) na nr. 35625.

Zwłoki kobiety w rowie.

W lesie nadleśnictwa Jelonki (pow. szamotulski) znaleziono w rowie przydrożnym zwłoki kobiety.

Bliższe dochodzenia wykazały, że zmarła nazywa się Koskal, liczy 30 lat i pochodzi z Ostrowa. Przypuszczalnie zachodzi w wypadku tym morderstwo, gdyż u K. znaleziono ranę na podramieniu, którą jej zabójca zdał podczas walki. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

—o—

OPŁAWIEC. Obchód 3-go Maja. Towarzystwo Śpiewu „Dźwięk" Opławiec — Tow. Pow. i Woj. Opławiec i dzieci szkolne z Opławca i Smukały urządzają w niedzielę, 3 maja br. o godz. 15 uroczysty obchód rocznicy 3-go maja. Zbiórka koło mostu w Smukale Dolnej o godzinie 14. Z Smukały Dolnej wyruszą Towarzystwa wspólnie z dziećmi przez Opławiec do Smukały Leśnej p. Ziółkowskiego. W salce wygłosi odczyt p. naucz. Zawada, a Tow. „Dźwięk" odśpiewa pod batutą p. nauczyciela Zawady szereg pieśni. Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna. Na uroczystość powyższą powinno społeczeństwo polskie z Opławca i Smukały i Tryszczyna pospieszyć gremjalnie.

NOWAWIEŚ—WIELKA. Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodziło uroczyste otwarcie sezonu strzeleckiego z broni małokalibrowej na strzelnicy własnej. Otwarcia dokonał komendant obwodu bydg. p. Kałamaja przez oddanie 1 strzału na cześć Rzpl., prezes drh. Pozorski na cześć Prezydenta Rzpl. a zast. kom. drh. Kędzierski na cześć Armji. Po ukończonem strzelaniu wyruszono w karnym szeregu ze śpiewem do lokalu zebrań gdzie najlepszym strzelcom wydano nagrody: I. nagr. drh. Kasprzyk, II. nagr. drh. Szafrański, III. nagr. drh. Teska. Druhom Kozłowskiemu i Bokwie udzielono pochwały. Na koniec przemówił przedstawiciel obwodu od zebranych i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Rzpl. Polskiej a prezes drh. Pozorski na cześć armji. Zarząd Tow. Powst. i Woj. organizuje w dniu 3 maja wielki pochód z udziałem wszystkich organizacyj miejscowych oraz banderji konnej, cyklistów i oddziału pod bronią.

Nakło.

Srebrne gody małżeńskie obchodzi p. Władysław Kaczmarek ze swą małżonką Cecylją z domu Stasińską. P. K. zdobył sobie uznanie przez swą długoletnią owocną współpracę w Tow. Rzemieślniczem i cechu obuwniczym. „Ad multos annos".

Poświęcenie sztandaru gimnazjalnego w Nakle. Odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru teutejszego Państw. Gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Średziński. Po nabożeństwie na dziedzińcu gimnazjum młodzież przedefilowała przed sztandarem, zast. kuratora Okr. Pozn. p. wizytatorem Tarnowskim, rodzicami chrzestnymi i gronem profesorskiem. W auli gimnazjalnej odbyła się akademja. Chór gimnazjalny odśpiewał „Gaude Mater Polonio". Dyrektor Gimnazjum p. prof. Pułczyński powitał przedstawicieli władz, rodziców chrzestnnych i gości. Życzenia składali p. wizytator Tarnowski, p. burmistrz Bobowski, b. dyr. gimn. nakielskiego p. prof. Polakowski, oraz uczeń klasy VIII. Zelazek. P. prof. Marciniak odczytał akt erekcyjny podpisany przez przedstawicieli władz, rodziców chrzestnych i grono profesorskie. W końcu przemówił ks. prof. Ślędziński, dziękując tym wszystkim, którzy mu dopomogli przy ufundowaniu sztandaru.

Wspólny — front od Nakła do Iłowa

przeciw „dyktatorom" sanacyjnym Związku Powstańców i Wojaków.

Z **Nakła nad Notecią** piszą nam:

W dniu 25 kwietnia odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Nakle przy licznym udziale członków.

Omawiano nowy statut, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Z przeprowadzonej dyskusji wynika, iż Towarzystwo tutejsze stoi na gruncie państwowym, narodowym, **bezpartyjnym** i pragnie **usilnej pracy z wojskiem,** lecz nie może się pogodzić z nowym statutem. Ponieważ statut ma przepisy, które mogłyby zaszkodzić dalszemu istnieniu Związku Powstańców i Wojaków, dla tego przekazano delegatom, którzy pojadą na zjazd w maju, aby tam nowy statut zmienili.

Stanowczo potępiono rezolucję uchwaloną na zjeździe Związku, która nakazuje młodzież przedpoborową oddać Strzelcowy i tworzyć przy Tow. Powst. i Wojaków koła przyjaciół Strzelca.

Ponieważ dotychczasowy prezes z powodu niemożności sprawowania swego urzędu, złożył prezesurę, wybrano prezesem druha Gawłowicza Adama z Nakła.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. T. Kościuszki w Iłowie pow. Działdowo donosi:

Dnia 26 kwietnia odbyło się zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Iłowie. Zebranie zagaił prezes Mikuczyński. Po odczytaniu rozkazu oraz nowego statutu, uchwalonego przez nadzwyczajny zjazd delegatów w Grudziądzu wyłoniła się dyskusja. Wszyscy członkowie stanowczo sprzeciwili się nowemu statutowi.

Wobec powyższego uchwalono protest, zredagowany na miejscu, i przyjęto jednogłośnie.

Strzelno.

Pożary. Spalił się chlew komorników Walczakówny i Janeckiego w Miradzu. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

Zebranie Akcji Katolickiej zagaił prezes p. Grutu. Referat na temat „O św. Wojciechu" wygłosił p. prezes Gruhn. W wolnych głosach omawiano prace na przyszłość oraz inne sprawy.

Inowrocław.

W obronie ziem zachodnich. Brutalne wystąpienia Niemców i Gdańszczan w ostatnich czasach zmuszają nas do obrony i czujności. Dlatego Z. O. K. Z. zwołał w Parku Miejskim w Inowrocławiu zebranie, by szerokie masy poinformować o swych celach. Zebranie zagaił prezes p. dr. Zborowski, określając charakter Związku. By wskazać na konieczność obrony przed wrogiem teutońskim, wygłosił p. kap. Mięsowicz obszerny referat p. t. „O zbrojeniu powojennem Niemiec", w którym przedstawił zebranym stan zbrojeniowy do najnowszych dni. Podziękowawszy prelegentowy za treściwy referat, prezes p. dr. Zborowski zachęcał obecnych do wstępowania na członków.

Bieg sztafetowy Gdynia—Śląsk. Dnia 30-go kwietnia br. o godz. 9,40 powitał prezydent miasta p. A. Jankowski wraz z komitetem przybyłych z Bydgoszczy kolarzy z wodą z Bałtyku Janowskiego i Buczyńskiego przed magistratem. Następnie przemówił do zawodników, jak i licznie zebranej publiczności prezes Z. O. K. Z. dr. Zborowski, dowódca garnizonu pułk. dypl. Bosak-Hanke i przewodniczący sztafety Gdynia—Śląsk p. inż Churzyński. Z władz był obecny p. starosta Kutzner. Z Inowrocławia po odebraniu wody Bałtyku wyruszyli w dalszą drogę sokoli Bringewald i Lipczyński.

Trzemeszno.

Na walnem zebraniu Koła Związku Zawodowego Pracowników Miejskich R. P. wybrano nowy zarząd w składzie: prezes p. St. Borkowski, zast. prezesa i skarbnik p. A. Trafis, sekretarz p. Biela.

Walne zebranie Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości zagaił prezes p. W. Kajetaniak. Po omówieniu przez prezesa całokształtu dokonanych prac złożył sprawozdanie cyfrowe sekretarz p. Klemczak. Zkolei zdał sprawozdanie ze stanu kasy skarbnik p. Brewka. Na wniosek komisji rewizyjnej składającej się z pp.: Adamskiego i Krotoszyńskiego udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu powołano z małemi zmianami ustępujący zarząd.

Kruszwica.

Zebranie organizacyjne Pracowników Umysłowych odbyło się w sali p. Rucińskiego. Ponieważ dostateczna ilość osób zaproszonych na zebranie się nie stawiła, postanowiono zwołać następne zebranie organizacyjne w środę, dn. 6 maja br. o godz. 19.

Awanturnicza noc „artystów". Miało odbyć się przedstawienie teatru wędrownego z Włocławka pod dyr. niej. Maciejewskiego. Przedstawienie to jednak się nie odbyło z powodu niedostatecznej ilości widzów (dwóch!) „Artyści" po nieudanem przedstawieniu, udali się do mieszkania ks. prałata-prepozyta Schoenborna w Kruszwicy-wsi, gdzie dopominali się o nocleg oraz o zwiedzenie kościoła! O godzinie 22 otrzymując odpowiedź nieprzychylną, rozpoczęli wyzywać najokropniej, a w końcu nawet siłą chcieli wejść do mieszkania. Zawiadomiona policja awanturujących się „artystów" włocławskiego teatru aresztowała i dała im nocleg w celi więziennej na deskach. Dodać należy, że jedna z kobiet była żydówką i najwięcej wyzwiskami obrzucała duszpasterza ks. prałata. Protokół został spisany.

Rogoźno.

Przedstawienie. Tow. Tomasza Zana przy Gimn. im. Przemysława w Rogoźnie, odegrało komedję Moliera pt. „Skąpiec". Amatorzy wywiązali się ze swego zadania ku zadowoleniu zebranej publiczności.

Z rady miejskiej. Zebranie rady miejskiej w Obornikach odbyło się w sali auli szkoły wydziałowej pod przewodnictwem p. Rosochowicza. Zatwierdzono protokóły rewizji kasy miejskiej oraz powzięto uchwałę dot. tygodniowych targów, które odbywają się w poniedziałki i czwartki. Następnie zatwierdzono budżet gazowni miejskiej, dla której uchwalono kredyt z kasy miejskiej w wysokości 10.000 zł. Cenę detaliczną za 50 kg. smoły uchwalono na 6 zł. Na budowę kanalizacji przy rzeźni miejskiej wyasygnowano 460 zł.

Zagroda kaszuby Bruskiego w Osowie w płomieniach.

Chojnice, 28. 4.

Wybuchł pożar w zagrodzie kaszuby Mieczysława Bruskiego, zamieszkałego w Osowie, wybudowanie. Pożar zniszczył doszczętnie dom mieszkalny z całym inwentarzem, chlew z inwentarzem oraz stodołę. Ogólna szkoda wynosi 10 tys. zł. Biedny Kaszuba ponosi dotkliwą stratę, bowiem nie był wogóle ubezpieczony od ognia.

Osiem miesięcy więzienia za dwużeństwo.

Z **Gniezna** donoszą:

Przed wydziałem karnym sądu okręg. stanął 36-letni Jan Żukowski z Józefpola, oskarżony o zbrodnię dwużeństwa. Mianowicie akt oskarżenia zarzuca Żukowskiemu, że w dniu 16 lutego 1920 r. poślubił w Gnieźnie Kazimierę N. i to przed rozwiązaniem wzgl. unieważnieniem swego poprzedniego małżeństwa, które zawarł w dniu 25 stycznia 1915 z Julją Machunówną.

Na wniosek prokuratora zarządzono tajność rozprawy, po przywróceniu jawności sędzia Filisiewicz ogłosił wyrok, na mocy którego Żukowski został skazany na 8 miesięcy więzienia z czego połowę kary darowuje się na mocy amnestji.

Oskarżony przyjął wyrok z płaczem podobnie jak i jego żona, która na rozprawie była obecna w charakterze świadka.

II. Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy w Toruniu.

W niedzielę, 3-go maja b. r. odbędzie się w Toruniu II. Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy.

Pierwszy Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy odbył się dnia 9. marca 1930 r. w Gdańsku z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. W wyniku zeszłorocznych obrad stwierdzono potrzebę odbywania perjodycznych zjazdów naukowych dla omawiania aktualnych zagadnień naukowych dotyczących Pomorza i morza polskiego. W tym celu powołano do życia komitet wykonawczy w składzie: prof. dr. St. Pawłowski — przewodniczący, dr. M. Dragan, prof. W. Doroszewski, dyr. M. Korzeniowski i dyr. J. Borowik.

Ponieważ według uchwał zeszłorocznego zjazdu celem każdego zjazdu pomorzoznawczego powinno być omówienie jednego ściśle określonego i ograniczonego zagadnienia, przeto jako temat obecnego zjazdu postawiono zagadnienie programu i metod badań stosunków narodowościowych. Ponadto w wykonaniu uchwał zjazdu gdańskiego, utworzył Instytut Bałtycki dział informacji naukowej, którego kierownictwo objął dr. R. Lutman.

Niedzielny zjazd zapowiada się okazale. Na zjazd przybędą przedstawiciele Akademji Umiejętności, Uniwersytetów, instytucyj naukowych i społecznych, oraz czynników rządowych i osoby, interesujące się naukowo zagadnieniem pomorskiem.

Poza przedstawicielami nauki i czynników oficjalnych Pomorza zapowiedzieli swój przyjazd następujący profesorowie Uniwersytetów: S. Arnold z Warszawy, W. Doroszewski z Warszawy, M. Handelsmann z Warszawy, A. Jakubski z Poznania, A. Fischer ze Lwowa, J. Kostrzewski z Poznania, Z. Lisowski z Poznania, K. Nitsch z Krakowa, St. Pawłowski z Poznania, E. Romer ze Lwowa, M. Rudnicki z Poznania, Stołyhwo z Warszawy, W. Sobieski z Krakowa, K. Tymieniecki z Poznania, H. Ułaszyn z Poznania, Z. Wojciechowski z Poznania, B. Zaborski z Poznania, F. Znaniecki z Poznania. Z czynników oficjalnych i osób, zajmujących się zagadnieniem pomorskiem zapowiedzieli przyjazd: min. L. Wasilewski i min. Sokolnicki, generał Dreszer, pułk. Bagiński, zastęp. Komisarza Generalnego w Gdańsku Lalicki, radca Bratkowski i dr. Wagner z M. S. Z., dyr. Z. O. K. Z. Korzeniewski, dyrektor Instytutu Badań Narodowościowych Paprocki, naczelnik Lubecki z Min. Przemysłu i Handlu, naczelnik Siebeneichen, dr. Dragan, dr. Jeżewa, dr. Pniewski, dr. Bierowski, prof. Czartkowski z Gdańska.

Referaty na posiedzeniu naukowem wygłoszą: Z. Stoliński na temat „Przedmiot badań stosunków narodowościowych na Pomorzu" i St. Paprocki na temat „Metoda badań stosunków narodowościowych na Pomorzu". Następnie w dyskusji zabiorą głos przedstawiciele poszczególnych działów nauki i instytucji naukowych, którzy zreferują stan badań w poszczególnych dziedzinach nauki i przedstawią postulaty co do dalszych badań. Postulaty te we formie wniosków, uchwalone przez zjazd, wykreślą kierunek pracy nauki polskiej nad zagadnieniem pomorskiem. W ten sposób zagadnienie pomorskie stanie się przedmiotem racjonalnych i systematycznych badań naukowych.

ZMARLI.

Ś. p. **Stefan Kołomłocki,** ze Środy, profesor gimn., lat 37.

Ś. p. **Józef Kromka,** z Tczewa, lat 75.

Ś. p. **Józef Klonowski,** z Kartuz, lat 33.

Ś. p. **Anna z Janikowskich Heitemeyerowa,** z Wejherowa, lat 53.

Ś. p. **Ludwik Opieliński,** z Ostrowa.

Tajemnicze zaginięcie dzieci szkolnych

Z **Leszna** donoszą:

W ub. piątek udali się 13-letni Stanisław G. wraz z swoją siostrą, 10-letnią Teresą jak zwykle do szkoły. W ciągu dnia żadne z nich jednak nie wróciło do domu i rodzice zwrócili się do policji. Dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu. Co szczególne, chłopiec wogóle nie przybył do szkoły, gdy tymczasem dziewczynka, jego siostra, przebywała w szkole do godz. 1-szej w południe. Policja prosi wszystkich, którzyby cokolwiek wiedzieli o pobycie dzieci, aby o tem natychmiast donieśli najbliższemu posterunkowi.

Zaginiony chłopczyk miał na sobie ciemnoszary płaszczyk, granatowe ubranie, czarne trzewiki. Ma blond włosy i niebieskie oczy, a dziewczynka włosy ciemnoblond. Ubrana była w ciemno-szary płaszcz, zieloną suknię, szare pończochy i bronzowe półbuciki.

Grudziądz potępia wybryki hakatystycznego Gdańska.

We wtorek, 28 bm. odbyło się z inicjatywy tut. Koła Związku Oficerów Rezerwy, zebranie w hotelu Kellasa, na które przybyli prezesi prawie wszystkich organizacyj i związków istniejących na terenie m. Grudziądza w celu zajęcia stanowiska wobec ostatnich zajść na terenie m. Gdańska.

Zebranie zagaił prezes Koła Zw. O. R. p. naczelnik **Wielowiejski**, który wyłuszczył cel i zadanie zebrania. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie prezesa Kupiectwa Pomorskiego p. **Tadeusza Marchlewskiego**, który wygłosił dłuższe przemówienie potępiając niebywałe wybryki szowinistów Gdańskich.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję, którą poniżej podajemy:

Zgromadzeni na zebraniu przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, byłych wojskowych P. W. i kulturalnych, zważywszy, iż W. M. Gdańsk, które rozwój swój i byt zawdzięcza wyłącznie Polsce — w ostatnim czasie wkroczyło na niebezpieczną drogę szykanowania obywateli polskich, oraz, że niewątpliwie pod wpływem szowinistycznych instrukcji Berlina dopuszcza się tak niesłychanych napaści na obywateli polskich w Gdańsku i że władze gdańskie nietylko nie występują przeciwko sprawcom ohydnych morderstw, ale je tolerują, — postanawiają:

1. Dając wyraz oburzeniu społeczeństwa polskiego, protestują jak najenergiczniej przeciwko szowinistycznym wybrykom żywiołów nacjonalistycznych w Gdańsku.

2. Protestują przeciw niesłychanym metodom władz gdańskich z Senatem na czele, które nietylko niestarają się położyć kres bezprzykładnym napaściom na obywateli polskich, ale również starają się okłamać bezprzykładnie Wysokich Komisarzy: polskiego i Ligi Narodów.

3. Protestują przeciw zakusom hakatystycznych organizacyj, zamierzających do wytwarzania bezustannego napięcia w stosunkach polsko - gdańskich.

4. Zebrani wzywają całe społeczeństwo polskie do bojkotowania uzdrowisk i kąpieli gdańskich, oraz firm i towarów gdańskich tak długo, aż nie będzie zapewnione obywatelom polskim w Gdańsku zupełne bezpieczeństwo, oraz władze gdańskie nie zechcą zmienić swego stosunku do Polski.

5. Zebrani stwierdzają, że wszystkich tych, którzy nadal będą popierać firmy i towary gdańskie uważani będą za zdrajców sprawy narodowej.

6. Zebrani zwracają się do Rządu Polskiego, by jak najenergiczniej zajął się obroną życia i mienia obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska, oraz

7. żądają od Ligi Narodów jako mandatarjusza Gdańska spełnienia jej obowiązków w stosunku do Polski.

Związek Oficerów Rezerwy, Federacja Zw. B. Obrońców Ojczyzny, Związek Legjonistów Polskich, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Uczestników Powstań Narodowych, Związek Inwalidów Rz. P., Legja Inwalidów Polskich, Związek Hallerczyków, Czerwony Krzyż, Bractwo Strzeleckie, „Sokół" III okręg, Zrzeszenie Rodaków Warmji i Mazur, Związek Strzelecki Grodzki i powiat, Związek Drużyn Ludowych Mocarstw. Polski, Tow. Sport. „Olympja", Związek Tow. Kup. na Pomorzu, Zjednoczenie Stanu Średniego, Pomorski Związek Gospodarczy i Obrony Kredytu, Pomorski Związek Cechów Piekarskich, Związek Restauratorów, Zjednoczenie Zaw. Polskie, Kartel Z. Z. P., Polski Zespół Pracy, Związek Urzędników Skarbowych, Związek Urzędników Kontroli Skarbowych, Stow. Urzędników Państwowych, Związek Urzędników Administracji Wojsk., „Ognisko" Związek Polskiego Nauczycielstwa, Zrzeszenie Pracowników Pol. Banku Rolnego, Związek Pracowników Poczt i Telegr., Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Koło Dziennikarzy grudziądzkich, Redakcja „Dziennika Bydgoskiego", Redakcja „Gońca Nadwiślańskiego", Redakcja „Dnia Grudziądzkiego".

Wszystkie organizacje które z jakichkolwiek powodów nie mogły wysłać swych delegatów na wymienione zebranie a tym samem nie podpisały rezolucji proszone są o złożenie swych podpisów pod powyższą rezolucją, która wyłożona jest w Redakcji „Gońca Nadwiślańskiego" przy ul. Wybickiego 9.

Z Grudziądza.

Do 2 maja br. **nocny dyżur** pełnią apteki: **„Pod Gwiazdą"**, ul. Chełmińska i **„Pod Koroną"** przy ul. Wybickiego.

Kalendarzyk teatralny:

Dnia 30. 4. o godz. 8 wiecz. **„Miłość bez grosza"**.

Dnia 1. 5. o godz. 8-ej wiecz. **„Grochowy wieniec"**.

Ofiarność wojska. W składaniu datków pieniężnych na rzecz bezrobotnych należy z uznaniem podkreślić ofiarność korpusów oficerskich i podoficerskich formacyj garnizonu grudziądzkiego, które od lutego do kwietnia br. złożyły 8.588 złotych i 56 groszy, co stanowi trzecią część ogólnie zebranej kwoty.

Rozprawa karna przeciw adwokatowi Rudce. Jak wiadomo aresztowano w Grudziądzu adwokata **p. Rudkę.** W sobotę, 2 maja odbędzie się rozprawa karna, lecz nie o sprawę, za którą go uwięziono, a o zniewagę jednego z pp. wiceprokuratorów.

Baczność pracownicy handlowi i biurowi! W poniedziałek, 4 maja br. odbędzie się wielkie zebranie Związku Pracowników Kupieckich i Bankowych w sali „Wielkopolanki", o godz. 20. Referat będzie miał sekretarz zarządu p. Gregorowicz z Poznania.

Do gniazd Sokolich na terenie miasta Grudziądza! W niedzielę, 3 maja br. stawią się wszystkie gniazda sokole z terenu miasta, M. Tarpna i Mniszka na ogólną zbiórkę o godzinie 9,15 na dziedzińcu Gimn. Klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Strój uroczystościowy, polowy lub czapka sokola. Gniazdo M. Tarpno stawi się wprost na pl. ćwiczeń gdzie się odbędzie msza św. Zbiórka Jazdy Sokolej odbędzie się w Koszarach Cent. Szkoł. Kawalerji, jak zarządzi komendant.

Powiesił się, bo mu życie zbrzydło. W dniu 25 kwietnia wynajął na kilka dni pokój przy ul. Murowej 26 krawiec Franciszek Struciński około lat 50. Gdy wieczorem chciano mu podać kolację zastano drzwi zamknięte, a wobec braku odpowiedzi otworzono je przemocą. Na klamce od drzwi wisiał trup Strucińskiego. Samobójca pochodził z Sokala — Małopolska i był rozwiedziony z swą żoną. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

Program „Dnia Propagandy W. F. i P. W." 3 maja 1931 r.

Dnia 2. maja od godz. 15 — zawody młodzieży
od godz. 16,30 — zawody młodzieży przedpoborowej, pań i panów,
od godz. 17 — start do wyścigu kolarskiego 15 klm. dla młodzieży szkół średnich.
Dnia 3. maja o godz. 15,15 — Defilada zawodników. Start do wyścigu kolarskiego 50 klm. panów.
Finały biegów: 100 m. młodzieży przedpoborowej, 200 m. młodzieży szkół średnich, 60 m. pań.
Skok wzwyż panów, rzut oszczepem panów, skok o tyczce panów, 4×100 panów, młodzieży szkół średnich i przedpoborowej 3000 m. — Ogłoszenie zwycięzców.
Uwaga: Łącznie z zawodami lekkoatletycznemi odbędą się pokazy gier sportowych, piłka nożna i festyn ludowy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 7 bm. apteka **„Pod Lwem"** Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W piątek, 1 maja i w sobotę, 2 maja br. **„KONIEC i POCZĄTEK".**

W niedzielę, 3 maja br. o godz. 16 poraz ostatni urocza Ola Obarska w operetce **„POLSKA KREW".** Wieczorem przedstawienie uroczyste opery Moniuszki **„HALKA".** W wykonaniu udział przyjmują pp.: Kałuska (Halka), Borowska (Zofja), Krugłowski (Janusz), M. Kowalski (Jontek), Józefowicz (Stolnik). Dyryguje prof. Wiliński, reżyserja K. Krugłowskiego, tańce ukł. H. Grossówny. Chóry zwiększone udziałem „Lutni".

Już dziś wykład St. Jarosza pt. „Przez Prerje i Góry Ameryki". W ostatniej chwili przypominamy o wykładzie, który dziś dnia 1 maja o godz. 8 wiecz. w sali gimn. Kopernika wygłosi znany podróżnik Stefan Jarosz. Niezmiernie ciekawe opowiadania i pierwszorzędne zdjęcia fotograficzne z 3-letniej wędrówki po najpiękniejszych zakątkach Ameryki Północnej złożą się na program dzisiejszego wieczoru.

Zawody balonów wolnych w Toruniu. Miłośnicy przestworzy, członkowie L. O. P. P. interesujący się żeglugą powietrzną winni pospieszyć w dniu 3 maja br. o godz. 14 na teren przyległy do hali balonowej na Bydgoskiem Przedmieściu, celem ujrzenia zawodów balonów. W zawodach weźmie udział 6 balonów kulistych pojemności od 750 do 1200 m³ a mianowicie balony: „Lwów", „Warszawa", „Wilno", „Gdynia", „Kraków" i „Poznań". Zawody odbędą się do celu obranego z mapy przed startem. Osiągnięcia celu i kierunku lotu dokonywać będą załogi balonów przez dobór odpowiednich wysokości, przy odmiennych kierunkach wiatru. Załogi, które wylądują w obranym celu (wzgl. najbliżej celu), otrzymują nagrody i dyplomy sportowe.

Z posiedzenia rady miejskiej m. Torunia. Na posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu załatwiono na wstępie sprawę budowy ustępów przy szkole powszechnej, przy ul. Łąkowej. Regulaminu targów małych i wielkich nie zatwierdzono i odroczono go do czasu, kiedy magistrat doręczy klubom regulamin z poprawkami. Następnie przyjęto przedłożony przez magistrat plan rozbudowy gór Kozackich, który przewiduje zabudowę terenu w ciągu 10 lat. Magistrat zamierza urządzić kolonję robotniczą. Dalej powzięto uchwałę wzywającą wydział budowlany do przygotowania planu i kosztorysu na urządzenie mieszkań dla bezdomnych w dotychczasowym lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. W domu tym urządzona zostanie również ochronka. Sprawę świadczeń drogowych w naturze odroczono do czasu rozstrzygnięcia sporu przez wojewódzki sąd administracyjny. W końcu obrad weszła sprawa protestu Związku Urzędników Komunalnych, dotycząca obniżki płac pracowników miejskich, którą jednakże na wniosek radnego Doehna, członka klubu niemieckiego odroczono z braku quorum.

Łobżenica.

Z posiedzenia rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej któremu przewodniczył p. Wieczorek uchwalony został budżet na rok 1931/32. Budżet wykazuje w rozchodzie i dochodzie kwotę 149.089.14 zł. Pozatem uchwaliła rada miejska pobrać w roku 1931-32 komunalny podatek dochodowy w wysokości 3%, dodatek do państwowego podatku przemysłowego w wysokości 25%, oraz dodatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości 80%.

Przebudowa kościoła. Dzięki niestrudzonym wysiłkom ks. prob. Szałkowskiego w roku bieżącym urzeczywistniony zostanie projekt rozbudowy kościoła parafjalnego. Prace wstępne zostały już rozpoczęte.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas zabawy dzieci uderzony został 5-letni Edward Bagniewski zaostrzoną żerdzią tak nieszczęśliwie w lewe oko, że takowe wypłynęło, a chłopca trzeba było umieścić w szpitalu Św. Florjana w Bydgoszczy.

Pelplin.

Z Tow. gimn. „Sokół". Odbyło się z okazji rozpoczęcia sezonu sportowego „Bieg uliczny w koło Pelplina, w którym brało udział 5 druhów. Pierwszy przybył Gryszkiewicz, II. był Gajewski a III. Dereszkiewicz. Po południu odbyła się rozgrywka piłki nożnej z I. drużyną Sokoła Tczew. Rozgrywka zakończyła się zwycięstwem Pelplina z wynikiem 3:1 (1:0) na korzyść Pelplina.

Zebranie Koła Absolwentów. Odbyło się w Pelplinie w lokalu p. Szczeblewskiego zebranie celem zorganizowania „Koła Absolwentów Szkoły Wydziałowej. Celem Koła ma być nawiązanie stosunków towarzyskich i współpraca ze szkołą. Wybrano zarząd w składzie: prezes p. Przystalski, wiceprez. p. Balcerówna A., sekretarka p. Sielska, zast. sekr. p. Gwizdalski, skarbnik p. Przybylski Z.

Świecie.

Zebranie Tow. Śpiewu św. Cecylji zagaił ks. dziekan Konitzer. Dyrygent rektor p. Makitta referował sprawę obchodu 3-go maja i zjazdu okręgowego, który ma się odbyć w Nowem. Wiceprezes p. Stusiński złożył sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Grudziądzu.

Zebranie „Sokoła" odbyło się w lokalu p. Chełstowskiego. Na wstępie złożył prezes życzenie prezesowi okręgu XI. p. Domachowskiemu z okazji nadania mu honorowej odznaki sokolej. M. in. sprawami omawiano zlot okręgu XI. który ma się odbyć w dniu 21 czerwca br. razem z okręgiem III. Omawiano Zlot Dzielnicowy w Gdyni i postanowiono założyć kasę zlotową.

Konferencja Żeńska św. Wincentego à Paulo otworzyła szatnię w Świeciu w szpitalu przy kościele poklasztornym i prosi o składanie odzieży przenoszonej, bielizny, obuwia, zabawek itp. rzeczy zbędnych, by móc przyjść z pomocą najbiedniejszym.

Tuchola.

Z Kółka Rolniczego — Rudzki Most. Odbyło się w lokalu p. Woźniewskiego zebranie Kółka Rolniczego. Zagaił prezes p. Praśniewski, który wygłosił referat „O nawozach sztucznych".

Z Tow. Ludowego. W lokalu Browaru odbyło się miesięczne zebranie Tow. Ludowego które zagaił prezes p. Szulczyński, protokółował p. Kosiak. Wygłoszono dwa odczyty pt. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i „Chińczyk wzorem katolickiej gorliwości". Wybrano komitet zabawowy i to pp.: Janeczkowski, Pacer, Donorowicz, Skortowski i Werner.

Chodzież.

Poświęcenie tablicy pamiątkowej. W niedzielę, 17 maja odbędzie się w Dziemkowie uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej dla poległych, ufundowanej przez obywatelstwo gminy.

Koncert Mieczysława Paszkieta urządzony staraniem Akadem. Koła Chodzieżan, spotkał się z wielkiem zainteresowaniem. Skrzypek-wirtuoz wykonał szereg poważnych utworów. Doskonała technika i prawdziwie artystyczne oddanie sprawiły, że koncert był ucztą duchową dla świata kulturalnego Chodzieży. Po koncercie odbyło się spotkanie towarzyskie, gdzie przy dźwiękach orkiestry 15 p. uł. bawiono się w najlepszym nastroju.

—o—

ŚLIWICE. Przedstawienie amatorskie. Stow. Młodz. Polskiej urządziło w sali Banku Ludowego przedstawienie amatorskie pt. „Kościuszko w Petersburgu" i „Pomyłka" które się udało doskonale. Amatorami byli: pp. Nowakowska, Szamocka, Dygułówna, Brodowski, Nowakowski i Michalski.

MIŁOBĄDZ - BOROSZEWO. Kółka rolnicze radzą. Odbyło się posiedzenie Kółek Rolniczych w Miłobądzu i Boroszewie (pow. tczew). Na zebraniach omawiano sprawy organizacyjne, podatkowe oraz upraw wiosennych. Z powodu nadmiernej wilgoci dokonywać uprawy i siewów jeszcze nie można. Oziminy bardzo kiepsko się przedstawiają. Rok 1931 nie zapowiada nic pocieszającego dla rolników.

LEŚNIANKI. Zebranie. W lokalu p. Gabryliszyna odbyło się wspólne zebranie Kółka Rolniczego Dąbie i miejscowego Tow. Powst. i Woj. celem ustalenia programu na dzień 3-go maja. Zebraniu przewodniczył prezes Kółka p. J. Pękała. Gremjalnie uchwalono wziąć udział w banderji konnej. Po południu odbędzie się strzelanie z wiatrówki, a wieczorem w sali p. Gabryliszyna zabawa taneczna.

Jeszcze o usiłowanem morderstwie i samobójstwie.

Donosiliśmy szczegółowo o usiłowanem morderstwie i samobójstwie pod Swornegaciami, w powiecie chojnickim. Nasz korespondent donosi nam o powyższym wypadku kilka dalszych szczegółów.

Samobójca Radzikowski był 14 dni żonaty, a żona zamieszkuje w Grudziądzu, przy ulicy Św. Wojciecha 3. Małżeństwo to nie było dobrane, gdyż matka zmusiła go do poślubienia Anieli, do której napisał taki wzruszający list. We wtorek, dnia 21 kwietnia zatrudniony w firmie Nowakowski w Grudziądzu jako szofer, otrzymał 3000 zł z poleceniem oddania w cukrowni w Mełnie. Radzikowski pieniądze zdefraudował. Na szosie pod Chełmnem, zostawił samochód udając się koleją do Torunia, gdzie kupił sobie eleganckie ubranie i... rewolwer. Potem wynajął taksówkę i rozpoczęła się hulanka. R. rzucał pieniądze na lewo i prawo. Robił znajomości z panienkami lekkich obyczajów, spędzając z nimi noce. Zwiedziwszy Bydgoszcz, Nakło, Sępólno, Chojnice i Brusy, udał się teraz do Swornegać od swej przyjaciółki Joanny Wiśniewskiej. Po kilkugodzinnej libacji, udano się samochodem do Zielonej Chociny, gdzie wypito butelkę wina. R. był nawpół przytomny. Szoferowi polecił krótko przed Swornegaciami stanąć i wtedy to nastąpiła katastrofa o czem już pisaliśmy.

Znajomość z Joanną W. zawarł w roku ub., będąc zatrudniony u p. Joachimczyka jako szofer.

Zwłoki samobójcy przewieźli rodzice i żona do Grudziądza, gdzie nastąpił pogrzeb. Joanna W. uległa poważnemu zeszpeceniu twarzy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Rzemieślnikowi w Gnieźnie. W cechach zorganizowanych jest w okręgu bydgoskiej Izby Rzemieślniczej 3264 mistrzów, poza cechami stoi 4151. **Przymusu** należenia do cechu niema, ale bardzo się zaleca, gdyż jedynie **zorganizowane** rzemiosło poprawić może swój byt.

M. F. Bydgoszcz. W takich sprawach musimy być bardzo ostrożni, gdyż możemy się narazić na procesy. Sprzedaż na raty długoterminowe to zwykle niekorzystny interes dla konsumenta. Najlepiej byłoby anulować umowę.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa"** i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Żąd. w apt. i drog.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Silipa i Jakóba apost.
Jutro: Atanazego, Konrada, Zygmunta.
Wschód słońca: godz. 4,30.
Zachód słońca: godz. 19,25.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 27 kwietnia do niedzieli (włącznie) dnia 3 maja dyżur pełnią:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek 1 maja o godz. 20-ej premjera. **„Piękna Helena"** opera buffo w 3 aktach kompozytora J. Offenbacha, słowa Meilhaca i Helery'ego. Sztukę teatr wystawia wspaniale, nie szczędząc pracy i wydatków. Wielka ilość nowych kostjumów, piękne stylowe dekoracje — robią wrażenie, że jesteśmy naprawdę w Grecji mitycznej.

W sobotę **„Piękna Helena"** po raz 2-gi.

Galowe przedstawienie w dniu 3 Maja.

W niedzielę ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja — galowe przedstawienie. Poprzedzi je przemówienie kapitana A. Kulwiecia. Po przemówieniu odegrana będzie operetka C. Millöckera p. t. **„Palestrant".** — Ceny miejsc 2-krotnie zniżone (od 30 gr do 3,— zł).

—o—

Na marginesie.

Omawialiśmy na tem miejscu dwukrotnie już kryzys prasy polskiej. Wywołany on został ogólną depresją gospodarczą. Ale niezależnie od tej ostatniej wytworzyły się u nas specyficzne jeszcze warunki, kryzys ten pogłębiające. Dziś, stosownie do naszej zapowiedzi, zajmiemy się kwestją, jak w tych przełomowych czasach ustosunkowało się do prasy nasze społeczeństwo.

Otóż mimo tak rozlicznych trudności kryzys gospodarczy nie byłby tak ciężko zaważył na losie prasy, gdyby zasadniczo ustosunkowanie się społeczeństwa do słowa drukowanego było inne i — powiedzmy to zaraz — choć w części takie, jak na Zachodzie. Nawet w okresie najlepszej konjunktury stan czytelnictwa w Polsce był naogół zatrważająco niski. Wpływa na to nietylko wysoki procent analfabetów (wchodzą tu naturalnie w rachubę głównie centralne i wschodnie województwa), ale i niepojęty dla umysłowości np. francuskiej lub niemieckiej fakt, że tysiące ludzi z tak zwanej inteligencji potrafi obywać się zupełnie bez dziennika. Wystarczy im przeczytanie tytułów na wywieszkach, lub przygodne poinformowanie się „co słychać". Że tak jest, o tem najwymowniej świadczą nakłady dzienników w chwilach rozgrywania się donioślejszych wypadków. Wtedy nakłady te przejściowo podnoszą się o 50 do 100 procent. To znaczy, że poczytność prasy mogłaby być dwukrotnie wyższa, gdyby trafiające do niektórych mózgów sensacje zdarzały się codziennie. Jest to dowodem niskiej kultury społecznej i politycznej.

Chwalebny, choć częściowy tylko wyjątek stanowią pod tym względem prowincje zachodnie. Potrzeba drukowanego słowa stała się tu nieodzowną, wrodzoną. I gdy depresja gospodarcza niejednego pozbawiła chleba, a tem samem wytrąciła mu abonowane dotąd pismo z ręki, to i tu występuje tak wysoko rozwinięty u nas instynkt współdzielczości: dwie, trzy albo i więcej rodzin składa się na wspólne zaabonowanie dziennika. Liczba prenumeratorów wprawdzie się zmniejsza, ale liczba czytelników pozostaje ta sama. Dziennik ponosi wprawdzie uszczerbek materjalny, natomiast nie traci na swej poczytności. Jest to dla pisma wielki sukces duchowy, który bywa udziałem tylko organów niezależnych i interesująco redagowanych. Wogóle o moralnej sile dziennika stanowi stosunek abonentów do czytających. Są dzienniki, które czyta pięć razy więcej osób, niż wynosi ich nakład. Te są naprawdę kierownikami opinji publicznej. Są zaś znów pisma zależne, subwencjonowane, do których abonowania zmusza się rozmaitymi represjami urzędników, robotników itd. I wtedy nieraz zdarza się, że pismo takie ma więcej prenumeratorów niż czytających, bo wielu, którzy je zaabonowali, nie czyta go wcale. W ten sposób nakład dziennika nie zawsze bywa i miarą jego poczytności. Może on być dziesięć razy poczytniejszym, niż wynosi jego nakład, lub też odwrotnie.

Tyle o czytelnikach. Pomówimy jeszcze tylko o tem, jakie stanowisko w obecnem położeniu prasy zajęły nasz handel i przemysł.

—o—

— **Rodzicom i sympatykom dzieci szkolnych do wiadomości!** Szkoła powsz. im. Mickiewicza (ul. Nowogrodzka 3-4) urządza na obszernym dziedzińcu szkolnym w niedzielę dnia 3 maja o godz. 17 (5-ta po poł.) z okazji rocznicy Trzeciego Maja, widowisko na wolnem powietrzu. Na całość składają się zabawy milusińskich, deklamacje, dialogi, śpiewy i obrazki sceniczne. Na owe wyczyny szkolarzy zaprasza tą drogą rodziców i sympatyków dzieci — kierownictwo szkoły.

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne— dla bezrobotnych.** W dniu 10 bm. (niedziela) odbędzie się w Teatrze Miejskim o godz. 12 w południe audycja muzyczna, wykonana przez solistów oraz zespoły orkiestralny i chóralny Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego na rzecz Funduszu Niesienia Pomocy Bezrobotnym m. Bydgoszczy. Sprzedaż biletów już rozpoczęta w kasie Teatru Miejskiego oraz w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda.

— **Przedstawienie teatralne oraz zabawa pocztowców.** Celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja, urządza Związek Niższych Pracowników Poczt i Tel., Koło Bydgoszcz w nadchodzącą niedzielę uroczysty obchód w sali Patzera. Na bogaty program składają się: refrat o Konstytucji 3-go Maja, odegranie hymnu narodowego i przedstawienie amatorskie; odegraną zostanie krotochwila „Stary piechur i syn jego huzar". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

— **Służąca niewinna.** W środowym numerze naszego pisma, podaliśmy wiadomość o włamaniu się złodzieja do mieszkania państwa Delektów, przy ul. Lipowej 3. Złodziej dostał się do mieszkania zapomocą wypchnięcia drzwi, które były z wewnątrz odryglowane. W pierwszej chwili podejrzenie skierowane było na służącą, Joannę Romel, że to może ona odsunęła poprzednio rygle, jednak przeprowadzone dochodzenia wykazały zupełną niewinność służącej i brak wszelkiej podstawy do podejrzeń, które tylko w pierwszej chwili zdenerwowania i braku orjentacji powzięto. Chętnie to wyjaśniamy, aby biednej służącej nie stała się krzywda.

—o—

Gorsząca bójka szoferów na Placu Kościeleckich.

Dnia 30 ub. m., o godz. 6 po południu na Placu Kościeleckich wynikła zacięta, gorsząca bójka pomiędzy szoferami autobusów, kursujących między Żninem a Bydgoszczą.

Podczas bójki, spowodowanej zawiścią konkurencyjną, kilku szoferów odniosło mniejsze lub większe obrażenia cielesne.

Gorszącej awanturze położyła kres policja. Zawiść między szoferami tychże autobusów jest tak wielka, że niektórzy z nich obawiają się jechać na swych autobusach z obawy przed napadami, jakiemi grożą jedni drugim.

Smutny to przykład niezgody między ludźmi ciężkiej pracy.

Majstrowie krawieccy radzą o swej doli.

Z ramienia Związku Pracodawców zawodu krawieckiego oraz cechu krawieckiego męskiego i damskiego, odbyło się w Bydgoszczy zebranie informacyjne samodzielnych krawców i krawcowych, celem omówienia położenia gospodarczego.

Zebranie zagaił prezes Związku Pracodawców zawodu krawieckiego p. Wilczewski, szczególnie witając prezydenta Izby Rzemieślniczej p. Grześkowiaka, syndyka Izby Przemysłowo-Handlowej d-ra Rzepeckiego, syndyka Związku Towarzystw Kupieckich p. Palickiego i sekretarza Związku Cechów Krawieckich p. Latanowicza z Poznania.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zebrania (pp. Kurdelski, Mikołajski, Caliński, Janicki, Podemski i Woźnicka), przystąpiono do referatów. Sprawy podatkowe i ciężary socjalne tudzież zastój na rynku pracy w związku z zubożeniem społeczeństwa — były tematem referatów pp. Palickiego i d-ra Rzepeckiego.

Fachowy referat, poprzedzony przedstawieniem dziejów cechu krawieckiego w Bydgoszczy, wygłosił p. Kurdelski. „Krawiectwo nie jest to tylko zwykłe rzemiosło, ale **kunszt,** którego zadaniem jest sporządzanie odzieży z materjałów i tkanin rozmaitych odpowiednio na każdą porę roku i do różnych celów, — mówił referent —, Krawiectwo, łączące wygodę, względy higjeny, zabezpieczenie ciała ludzkiego od wpływów zewnętrznych z estetyką, pomysłowością i właściwem upiększeniem każdej postaci, nazwać można wśród rzemiosł **prawdziwą sztuką."**

Prezes Kurdelski apelował do kolegów, aby to tak piękne określenie zawodu krawieckiego i dziś podtrzymać w społeczeństwie. Stać się to może tylko wtenczas, jeśli tylko taki „mistrz" otworzy warsztat, który swą wiedzą teorytyczną i praktyczną daje rękojmię sumiennej, doskonałej i na czas odstawionej pracy.

W zebraniu uczestniczyło 160 mistrzów i mistrzyń.

Dwa wyroki śmierci.

Bandyci Edmund Zdrojewski i Wojciech Piotrowski skazani na śmierć.

Dnia 28 ub. m. odbyła się przed trybunałem tutejszego sądu okręgowego, rozprawa przeciw dwom krwawym bandytom, a to: 20-letniemu Edmundowi Zdrojewskiemu, ur. w Górze, powiatu żnińskiego, robotnikowi, stanu wolnego, zamieszkałemu w Górze i 23-letniemu Wojciechowi Piotrowskiemu, ur. w Botrop (Niemcy), ogrodnikowi, stanu wolnego, zamieszkałemu w Żninie.

Planowanie ohydnej zbrodni.

Dnia 27 stycznia br., o godz. 14-ej oskarżeni przypadkowo spotkali się na dworcu w Żninie, obaj byli w krytycznem materjalnem położeniu i zdecydowali wspólnie dokonać jakiegoś napadu rabunkowego, celem zdobycia pieniędzy. Oskarżony Zdrojewski wskazał oskarżonemu Piotrowskiemu restauratora Bartza w Górze, jako człowieka, posiadającego większą ilość pieniędzy, ponieważ znał go osobiście. Piotrowski propozycję Zdrojewskiego przyjął i obaj postanowili, że przy napadzie rabunkowym, Bartza bezwzględnie zastrzelą, gdyż w przeciwnym razie, znając ich osobiście, wyda obydwu policji. W broń palną i naboje miał zaopatrzeć się Piotrowski.

Po tej rozmowie, oskarżeni rozeszli się z tem, że tego samego dnia gotowi już do zamachu na Bartza, spotkają się wieczorem na dworcu.

Po spotkaniu się wieczorem na dworcu, oskarżeni omówili szczegóły zamachu, a więc, że obaj zajdą do restauracji i zażądają wódki i przekąski, a następnie będą czekać na wyjście wszystkich gości z restauracji.

Gdy Bartz zażąda od nich zapłaty, wówczas Piotrowski szybko wyciągnie rewolwer i zażąda pieniędzy od B., a następnie zastrzeli go.

Wykonanie planu morderstwa.

Stosownie do powyższego planu, oskarżeni zasiedli przy bufecie w restauracji Bartza i oczekiwali na wyjście gości. Gdy lokal był już pusty, restaurator Bartz zwrócił się do nich z żądaniem zapłaty rachunku i opuszczenia restauracji. Zdrojewski zwrócił się wówczas do Piotrowskiego ze słowami: „zapłać mu". Piotrowski szybko wyjął rewolwer, wymierzył do Bartza i krzyknął: „ręce do góry, oddaj pieniądze!".

Wystraszony Bartz, wyjął jakiś banknot z kieszeni i położył go na bufecie, na co Piotrowski powiedział „za mało" i dwukrotnie wystrzelił do Bartza. Po strzałach Bartz nie upadł, lecz chwycił ciężarki z bufetu i począł niemi rzucać w bandytów. Wówczas Piotrowski oddał trzeci strzał do Bartza, poczem obaj zbiegli, gdyż Piotrowski sądził, ż pistolet jego ma jakiś defekt, skoro nie zdołał trzema strzałami zabić restauratora.

Bartz zamknął frontowe drzwi na klucz, zgasił lampę i chciał udać się na górę do mieszkania, lecz nie miał już sił, siadł na kanapie w bocznym pokoju i tam umarł.

Sekcja zwłok śp. Bartza ustaliła, że strzały przebiły prawe płuco denata, skutkiem czego nastąpił silny krwotok do jamy opłucnej i śmierć.

Po przeprowadzonej rozprawie **zabrał głos oskarżyciel publiczny** p. dr. Kuziel, który w dłuższem przemówieniu, rzeczowo uzasadniał akt oskarżenia, podkreślając cały cynizm i wyrafinowanie, z jakim bandyci planowali swą ohydną zbrodnię morderstwa, domagając się dla obydwu kary śmierci, z pozbawieniem praw obywatelskich.

Sąd, któremu przewodniczył p. sędzia Wojtynowski, przy udziale sędziów pp. Zwierzyńskiego i Baryczy, po dłuższej naradzie, wydał wyrok, zasądzający obydwu bandytów na karę śmierci, z pozbawieniem praw obywatelskich.

Bandyci wyrok przyjęli spokojnie.

Wyrok ten będzie zapewne przestrogą dla innych zbrodniczych osobników, że za zabrane życie, trzeba zapłacić własnem życiem.

Z zebrania „Tow. Uczniów Kupieckich"

w Bydgoszczy.

Kuratorjum Towarzystwa Uczniów Kupieckich w Bydgoszczy rozumiejąc w całej pełni potrzebę organizowania tego młodego narybka kupieckiego jaki stanowią uczniowie kupieccy, a wiedząc dobrze, że większa część uczniów kupieckich chodzi jeszcze samopas, zwołało w tym celu wielkie zebranie organizacyjno-informacyjne, które się odbyło dnia 29 kwietnia br. o godz. 22 w Resursie Kupieckiej.

Zebranie zagaił przewodniczący kuratorjum p. dyr. Goździewicz, który w kilku słowach przedstawił działalność towarzystwa i cel zebrania powyższego, witając przybyłych przedstawicieli samodzielnego kupiectwa w osobach: pp. Sentkowskiego, Władysława Małeckiego, posła A. B. Lewandowskiego, dyr. Szkoły Dokształcającej Kupieckiej p. Witka, Kuratorjum ze strony samodzielnego kupiectwa w osobie p. Wł. Przywarskiego, Kuratorjum ze strony Zw. Prac. Kup. w osobach: pp. Czachowskiego, Kędziory, Kordeckiego i Nowaczyka, prezesa Związku Pracowników Kupieckich p. M. Gościńskiego, członków Zw. Prac. Kup., rodziców poszczególnych uczniów, oraz licznie przybyłych uczniów kupieckich.

Po przejęciu przewodnictwa przez p. radcę Sentkowskiego, podziękował tenże za wybór i zwrócił się w serdecznych słowach do zebranych aby jak najliczniej uczęszczali na zebrania i temsamem zadowolili pp. Kuratorów, którzy im się ofiarnie i z całem poświęceniem oddają.

Następnie wygłosił referat p. Czachowski, który zwrócił szczególną uwagę na potrzebę organizowania, wskazał drogi, cele i zasady towarzystwa.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja w której zabierali głos. pp. kur. Kędziora, Nowaczyk, dyr. Witek, Wł. Matecki, kur. W. Przytarski, prezes Zw. Prac. Kup. M. Gościński, radca Sentkowski i radny miejski Karow, którzy temsamem uzupełnili referat. Ogółem przystąpiło do towarzystwa 38.

W końcu p. dyr. Goździewicz zwrócił się w gorących słowach do pp. szefów i rodziców uczniów, aby nie wzbraniali lecz zachęcali swych uczniów wzgl. synów, aby przybyli licznie na zebrania i imprezy towarzystwa, wyrażając życzenie, ażeby ci którzy nie mogli przybyć na zebranie, przybyli na następne zebranie, które się odbędzie w dniu 20 maja br. w Resursie Kupieckiej wzgl. oddali deklaracje w sekretarjacie Zw. Prac. Kup. przy ul. Sienkiewicza 4 a, I p.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie p. radca Sentkowski o godz. 22,30.

Ze Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie".

Zadaniem stowarzyszenia Opieki Polskiej jest udzielanie opieki wyjeżdżającym z kraju i przebywającym na obczyźnie rodakom oraz utrzymanie z nimi łączności duchowej i kulturalnej, opartej na wspólnych tradycjach katolickich i narodowych. Około 5 miljonów rodaków przebywających poza granicami Rzeczypospolitej spodziewa się od Macierzy opieki w swem opuszczeniu i niedostatku wśród obcych, często narażeni na wyzysk i poniewieranie, wynarodowienie, a nawet uwikłani w sieci bezbożnego radykalizmu i wywrotu rewolucyjnego.

„Już wielki czas, abyśmy sobie uświadomili powinności swoje wobec emigracji i ogrom pracy, który nas w tym względzie czeka". Słowa te wypowiedziane w odezwie do społeczeństwa ubiegłego roku przez J. E. ks. Prymasa znalazły posłuch wśród społeczeństwa wielkopolskiego. Wykazał to pierwszy walny zjazd okręgu zachodniego Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" pod protektoratem ks. Prymasa, który się odbył w ub. miesiącu w Poznaniu.

Zjazd otworzył prezes hr. Bniński i powitał wysokiego protektora, przedstawicieli władzy, pokrewnych instytucji, prasy, zarządu głównego Opieki z Warszawy, delegatów 40 kół i zaznaczył, że jest to pierwszy publiczny występ stowarzyszenia, celem złożenia sprawozdania.

Z referatu sprawozdawczego wynikało, że stowarzyszenie Opieka Polska powstało w roku 1926 w Warszawie i ujęło jako swój naczelny program, opiekę nad wychodźtwem w duchu katolickim i narodowym. Okręg zachodni powstał w końcu 1929 r. i liczy obecnie 45 oddziałów, a 792 członków. Sekcja oświatowa zajmowała się zbiórką książek, czasopism, widokówek, wysyłką lotnych bibljoteczek, zasilaniem wychodźtwa wydawnictwami, szerzeniem idei pracy wśród młodzieży szkolnej i t. d. W okresie sprawozdawczym wysłano 7649 książek i 26063 czasopism. Stowarzyszenie Opieka Polska prowadzi w Poznaniu biuro informacyjne dla wyjeżdżających emigrantów, urządziło „Tydzień Emigranta Polaka", szczególną opieką otaczało robotnika polskiego we Francji i w Niemczech, zajmowało się wycieczkami rodaków z zagranicy, do licznych środowisk na wychodźtwie wysłało dary gwiazdkowe i t. d.

Ks. Prymas w przemówieniu swem podkreślił, iż jest zbudowany pracą, poświęceniem i ofiarnością okręgu, który w krótkim czasie swego istnienia wiele zdziałał dobrego dla naszej emigracji, a p. prezesowi hr. Bnińskiemu, p. Szołdrskiemu i p. A. Smoczyńskiej podziękował za niezwykłą inicjatywę.

Bardzo zajmujący referat o psychice żywiołu robotniczego w Niemczech wygłosił p. St. Zieliński b. konsul gen. w Berlinie, a program ramowy pracy na przyszłość przedłożył ks. dr. St. Janicki. Po udzieleniu pokwitowania zarządowi i przeprowadzeniu wyborów prezydjum, zamknięto obrady.

Koło bydgoskie Opieki Polskiej nie było reprezentowane na zjeździe, ze względów oszczędnościowych. Oddział Bydgoszcz istnieje od roku 1930 i liczy zaledwie 25 członków. Mimo tak nikłej, jak na Bydgoszcz, ilości członków, przekazano do kasy okręgowej ze składek 200 zł, a do Francji na gwiazdkę dla dzieci emigrantów z Polski 100 książek do nabożeństwa.

Zwracamy się na tej drodze do społeczeństwa bydgoskiego z usilnym i gorącym apelem zapisywania się jak najliczniej w poczet członków tego Stowarzyszenia, abyśmy na następnym zjeździe okręgowym wykazać się mogli odpowiednią na Bydgoszcz ilością członków i większemi wynikami pracy. Składka miesięczna wynosi najmniej 1 zł. Zapisy na członków przyjmuje sekretarz Opieki p. Kopecki, w firmie „Vesta", ul. Dworcowa 30, lub p. Józef Goździewicz, w firmie C. Hartwig S. A. ul. Dworcowa 72. Prezesem jest ogólnie znany p. Józef Zawitaj.

Wyrafinowane i nieuczciwe kombinacje.

Z rozprawy sądowej.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, zasiadła na ławie oskarżonych 33-letnia Marta Schulz, z Torunia, zamieszkała w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał jej, że na początku roku 1929 przywłaszczyła sobie cudze rzeczy, przez to, że sprzedała, względnie ukryła całkowite urządzenie domowe, które już poprzednio sprzedała W. Gierczykowi za udzieloną jej pożyczkę w kwocie 4.000 zł, zastrzegając sobie prawo odkupu, które to rzeczy Gierczyk pozostawił jej do użytku, aż do upływu terminu zastrzeżonego odkupu.

W drugim wypadku pokrzywdziła znów Teofila Szulca, przez to, że dla zapewnienia pożyczonej od niego sumy 7.000 zł, przewłaszczyła mu na własność umową notarjalną te same rzeczy, które już poprzednio sprzedała Gierczykowi, zaręczając w miejsce przysięgi, że rzeczy te są jej własnością i nie ciążą na nich żadne prawa osób trzecich, co oczywiście nie było prawdą.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał oskarżoną winną zarzuconych jej aktem oskarżenia czynów i wymierzył jej karę sześciu miesięcy więzienia, zawieszoną na przeciąg trzech lat, z tym jednak warunkiem, że oskarżona w ciągu sześciu miesięcy od dnia prawomocności wyroku, naprawi wyrządzone krzywdy. Mianowicie, że zwróci Gierczykowi pobrane od niego 4.000 zł i T. Szulcowi 7.000 zł.

—o—

— **Tania sobota u Braci Mateckich.** Z wielkiem zadowoleniem przyjęły nasze Szanowne Panie wznowienie tanich dni u Braci Mateckich, którzy wybrali sobotę dlatego, ażeby uprzystępnić tani zakup jak największym masom kupujących z okazji odbywających się targów przy Starym Rynku. Przypominamy przeto, że każda sobota będzie ciekawością u Braci Mateckich i każdorazowo przynoszą nową sensację w niskich cenach. W sobotę dnia 2. bm. wyłożone zostaną do sensacyjnej sprzedaży koszule wierzchnie i krawaty. **Przypomnieć również wypada, że zapowiedziane nowe transporty płaszczy damskich i męskich o nowych fasonach nadeszły i co do cen sprawiają prawdziwy podziw u kupujących.** (9234

— **Kradzież z włamaniem.** Do mieszkania p. Pawła Jędrzejczyka, zamieszkałego przy ul. Przyrzecze 4 włamał się jakiś nieznany opryszek i skradł ubranie oraz bieliznę, wartości około 285 zł.

— **Włamanie do lokalu.** Do lokalu p. Piotra Romanowicza, zamieszkałego przy ul. Melchjora Wierzbickiego 3, włamał się jakiś nieznany złodziej i skradł 4 białe obrusy ze stołu.

—o—

W 10-lecie powstania śląskiego.

Ach wiele, wiele przeszło dni
Długiej niewoli cień,
Zakrywał jasny dzień
I o Wolności płoszył sny.

W tem wstrząsnął się ziemi puch, —
To przeszłości wielkiej wiew
Powstał w ludzie wielki duch
I roztętnił śpiącą krew.

Poczuł życie śląski syn...
Na zamarłe miasta, wieś
Dawnej chwały rzucił pleśń
Aż zmartwychwstał zbrojny czyn.

Z za więziennych pruskich krat,
Z fabryk, kopalń, domostw, chat,
Rzucił na świat trwożny głos
„Śląska, Polski wspólny los!!!

Nieśmiertelny stał się cud
Powstał dzielny śląski lud!..
Chwycił w dłonie Chrobrych miecz
I przepędził wroga precz.

— — — — — — —

Piorunnej burzy wiew
Rozproszył czarną noc
Że my dziś czujem moc
W żyłach nam tętni krew.

Nie groźny żaden wróg —
Czuwają Śląska syny!!
Są ręce; z niemi czyny,
I sprawiedliwy Piastów Bóg.

Stanisław Boruń.

Wspólny obchód 3 Maja.

Bydgoszcz-Wschód, Łęgnowo, Czersk Polski, Kapuścisko Małe i Brdyujście.

Wspólny obchód Trzeciego Maja, dla zamanifestowania uczuć religijnych, rozpocznie się **uroczystem nabożeństwem w kościółku w Sierznieczku.**

Zbiórka stowarzyszeń i wszystkich parafjan rano o 9½ przed lokalem p. Góreckiego, ul. Fordońska 25. Stąd wymarsz do kościoła i powrót z muzyką.

Uprasza się udział jak najliczniejszy.

Wypadek autobusowy.

Dnia 29 ub. m., na szosie między Bydgoszczą a Solcem Kujawskim zdarzył się wypadek pęknięcia osi u autobusu, naładowanego pasażerami. Szczęściem, że szofer autobusu, nie tracąc zimnej krwi, zdołał całą siłą zapanować nad kierownicą i zapobiec katastrofie. Nikt nie odniósł żadnego szwanku; jeden z pasażerów stracił tylko kapelusz.

O dalszej podróży autobusem nie było już mowy, część pasażerów udała się do Solca Kujawskiego, inni zaś czekali na następny autobus.

—o—

— **Akademję ku czci Konstytucji 3 Maja** urządza wydział zrzeszonych towarzystw bielawskich w niedzielę, 3. bm. w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76 o godz. 17. Referat p. kpt. Kulwiecia. Wstęp wolny.

— **Nabożeństwo prawosławne.** Dnia 3 maja w cerkwi Bractwa Prawosławnego przy ul. Marsz. Focha 31-32, odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji święta narodowego o godzinie 11,30 przed poł.

— **Uwaga, kresowcy!** Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadamia, że w departamencie konsularnym wydział K. II (Fredry 3) są do odebrania dokumenty rodzinne i majątkowe rodziny Kmitów, Żmijewskich, Jaroszyńskich, Ołtarzewskich, Idy Wajdinger, Dawida Lewina, Bazylego Dawidowa, Emeryka Mańkowskiego, Horsztejna i Sokołowskiego, Światopełk-Czetwertyńskich, Stefana Hulanickiego, Wiktorji Lubraniec-Dębskiej, Romualda Zawadzkiego, Jadwigi Sawicz, Anny Lienkiewicz, Demitowa, Woźniakowskiego. Dokumenty, o których mowa, złożone były w swoim czasie u Jenicza, adwokata w Kijowie.

— **Ofiara.** Złotych 10,— złożył sędzia polubowny p. Gierszewski na Tow. Robotników Katol. na Szwederowie.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 5. 5. 31 r. szkoła podchorążych przeprowadzi na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi, prowadzące w kierunku terenu zagrożonego, strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Przez prerje i góry Ameryki.** Pod tym tytułem wygłosi wykład we wtorek 5 maja o godz. 8 wiecz. w sali Patzera — Stefan Jarosz, znany w Polsce prelegent i podróżnik.

P. Stefan Jarosz, który ostatnio powrócił z 3-letniej podróży po Ameryce Północnej i który odbył szereg wypraw w Górach Skalistych, nad Oceanem Spokojnym, Cieśniną Beringa i Morzem Lodowatem Północnem i który (jedyny Polak dotychczas) zwiedził wszystkie parki narodowe w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Alasce z werwą i humorem opowie o swojej podróży po najpiękniejszych zakątkach ojczyzny cowboyów i Indjan. Liczne i wspaniałe przeźrocza, jedyne tego rodzaju w Europie, przedstawią nam drapacze chmur miast amerykańskich, wodospady Niagarry, Park Narodowy Yellowston, jezioro Wulkaniczne, Dolinę Cudów Yosemitę, drzewa olbrzymy w Parku Sequoja i Maripoza, wielki jar rzeki Colorado (największy na kuli ziemskiej), Dolinę Śmierci, słoneczną Kalifornię — ojczyznę gwiazd filmowych, rezerwaty Indjan i t. d.

Szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Idzikowskiego, ul Gdańska.

— **Rowerzysta najechany motocyklem.** Dnia 28. ubm. w godzinach południowych przy narożniku ul. św. Jańskiej i Gdańskiej, najechany został motocyklem jadący na rowerze 18-letni Florjan Wilczarski, zamieszkały przy ulicy Stepowej 13. Wilczarski doznał obrażeń dwóch palcy u lewej ręki, rower zaś został mocno uszkodzony.

— **Kradzież w wagonie pociągu.** Panu Juljanowi Borkowskiemu, kupcowi, zamieszkałemu w Nowem, powiat Świecie, skradziono podczas snu w pociągu Poznań—Bydgoszcz tekę skórzaną z zawartością części mosiężnych aparatu do piwa i dwóch buteleczek perfum.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla w dalszym ciągu podwójny program **„Tawerna tysiąca radości"** z Jack Holtem w roli głównej oraz **„Bitwa morska przy Wyspach Falklandzkich".**

KRISTAL. Mimo wielkiego zainteresowania i powodzenia obrazu według powieści Remarque'a **„Na zachodzie bez zmian"** pozostaje na ekranie jeszcze tylko dziś nieodwołalnie, poczem kopja powędruje dalej, gdzie oczekują tego pięknego filmu z niecierpliwością. Ceny zniżono i umożliwiono w ten sposób zobaczenie obrazu niemal każdemu.

MARYSIEŃKA. Podwójne programy przyjęły się w tem kinie i cieszą się sympatją publiczności, która chętnie uczęszcza tam, gdzie nie skąpi się jej wrażeń różnorakich: silnych i miłych, wstrząsających i lekkich, pogodnych lub przejmujących. Taką gamę uczuć przeżyje czytelnik nasz na dzisiejszym programie składającym się z dwóch filmów: dramatu p. t. **„Zapomniane twarze"** ze znanym Clive Brookiem i farsy p. t. **„Komedjantka"** z Normą Shearer w głównej roli.

NOWOŚCI. Dziś powtórzenie premjery dramatu dźwiękowego p. t. **„Młode orły"**, który da widzom moc wzruszeń i wrażeń. Pierwszy to film lotniczy, gdzie z całą okazałością pokazano nam walkę olbrzymów powietrznych. Wspaniały ten obraz swą treścią nie pozbawiony jednak jest poezji i artyzmu. Nadprogram arcywesoła komedja.

OKO. Dziś i codziennie potężne arcydzieło filmowe p. t. **„Dr. Mabuze".** W rolach głównych Rudolf Klej, Rogge, Alfred Abel, Bernard Goetzke, St. A. Szletow, Paweł Richter, Greta Berger i wiele innych. Dziś i jutro o godzinie 17 **„Złote bagno"** po 50 gr bilety.

WOJSKOWE wyświetla tylko w czwartek, piątek i niedzielę potężny dramat na tle powieści Gabryeli Zapolskiej p. t. **„Tajemnica cytadeli warszawskiej".** W sobotę, 2 maja o godz. 20 w sali kina odbędzie się zabawa taneczna.

TĘPI MOLE w ZARODKU
MOLOTOX
LOTNY-CZYSTY-EKONOMICZNY
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
ST. ZELKOWICZ i S-KA WARSZAWA, DŁUGA 9

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA 2 MAJA.

WARSZAWA. 10,00: Nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu górnośląskiem (transmisja z Katowic). 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,15—14,35: Komunikat gospodarczy. 15,50—16,05: Odczyt dla maturzystów. 16,05—17,30: Transm. z Katowic. 17,30—18 00: Słuchowisko dla dzieci starszych. 18 00—18,30: Transm. z Katowic uroczystej defilady. 18,30—19,00: Koncert dla młodzieży. 19 00—20,00: Transmisja nabożeństwa majowego z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,15—22,35: Koncert chopinowski. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 16,05—17,30: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Uroczystość 10-lecia III. powstania górnośląskiego. 19,00—19,45: Interludjum muzyczne. 20 00—20,15: Interludjum gramofon. 20,15—20,30: Nadprogram z ilustr. muz. 22 35—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

NIEDZIELA, 3 MAJA.

WARSZAWA. 10,00—11,45: Transmisja nabożeństwa z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,00—14,20: Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14,20—14,25: Muzyka. 14,25—14,45: Odczyt rolniczy. 14,45—15,50: Muzyka. 15,10—15,40: Audycja góralska. 15,40—16,10: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,30—16,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10—17,25: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,40: Koncert popularny. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,50—20 00: Muzyka z płyt gramof. 20,30: Koncert popularny. 22,15: Pieśni polskie w wyk. Matyldy Polińskiej-Lewickiej. 23 00—24 00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 9,00—9,30: Koncert poranny Radja Poznańskiego z płyt gramofon. 10,15—11,45: Uroczystość Królowej Korony Polskiej. Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 13,00—14,00: Uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. 17,45—18,45: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,45—19,45: Koncert muzyki polskiej. 19 45—20,00 Nadprogram z ilustr. muz. 21,30—23,30: Transmisja rewji „Do góry nogami"

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, 3 maja o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie filji Fordon Chrześc. Zjedn. Zaw. w lokalu p. Krygiera.

Zabawa wiosenna Koła śpiewu kolejarzy „Hasło", starannie przygotowana, odbędzie się w sobotę, 2. bm. w salach Strzelnicy. Będzie to najpiękniejsza zabawa sezonu i ściągnie niewątpliwie wszystkich, którzy się chcą godziwie i w dobrem środowisku zabawić.

— **Strzelanie z wiatrówek K. S. Promień przy Tow. Powst. i Wojaków Bielawy—Skrzetusko.** Strzelanie z wiatrówek o drogocenne nagrody dobiega końca. Kto nie skorzystał jeszcze ze sposobności, niech spieszy do lokalu „Bagateli" przy ul. Jagiellońskiej 49. Rozstrzelanie i wydawanie nagród nastąpi w dniu 3 maja br. w tymże lokalu o godz. 5-ej po poł.

— **Włamanie do kiosku.** W nocy z 27 na 28 bm. niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się zapomocą rozerwania kłódek u drzwi do kiosku p. Ludwika Mieczkowskiego przy ul. Król. Jadwigi, gdzie skradli większą ilość różnych wyrobów tytoniowych i cukierniczych, ogólnej wartości 200 zł.

— **Włamanie do warsztatu.** W nocy z 26 na 27 bm. jacyś nieznani złodzieje włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie do warsztatu szewskiego p. Jana Lewandowskiego, przy ul. Garbary 12 i skradli tam niewykończone jeszcze obuwie domowe, oraz 7 par cholewek czarnych, ogólnej wartości 130 zł.

— **Kradzież lornetki.** P. Albert Schmidt, zamieszkały w Inowrocławiu, przy ul. Dworcowej 27, pozostawił w ustępie na tutejszym dworcu kolejowym lornetkę, wartości 100 zł. Gdy po pewnej chwili przypomniawszy sobie, wrócił po nią, lornetki już nie było.

— **Ujęto** 2 osoby poszukiwane przez władze, 4 kobiety za wykroczenia obyczajowe, 2 za uprawianie gier hazardowych, 2 za kradzież, 2 za opilstwo i awantury i 1 za włóczęgostwo.

—o—

Stan pogody

W dniu wczorajszym na całym obszarze kraju panowała pogoda pochmurna i dżdżysta. Wprawdzie w Polsce środkowej rankiem było jeszcze dość pogodnie, jednak później niebo zaciągnęło się chmurami i padał deszcz.

Temperatura wynosiła 7 st. w Poznaniu, 9 st. w Kielcach i Suwałkach, 10 st. w Cieszynie, Krakowie, Lublinie i Bydgoszczy, 11 st. w Warszawie i Pińsku, 12 st. w Gdyni, Białymstoku, Brześciu i Łucku, 14 st. we Lwowie, Tarnopolu i Wilnie.

—o—

RUCH WYDAWNICZY.

Szósty Almanach „Świata Kobiecego" na rok 1931 nie ustępuje w niczem poprzednim tomikom i porusza same ciekawe, aktualne tematy z zakresu pielęgnowania urody, kosmetyki, kultury wnętrz, robót ręcznych, konserwacji garderoby. Artykuły ujęte przystępnie choć fachowo, plastycznie ilustrowane, będą dla pań doskonałą pomocą w gospodarstwie domowem i różnych kwestjach życia codziennego. — Szósty Almanach „Świata Kobiecego" wyszedł nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, Lwów—Warszawa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

D. B. Ch. Musi się Pan bezpośrednio zwrócić do Banku Ludowego, gdzie złożył Pan depozyta. Każdy bank waloryzuje inaczej, zależnie od uratowanych kapitałów.

Lokatorowi-urzędnikowi. Utarł się zwyczaj, że komorne płaci się zgóry na najbliższy miesiąc. Nie jest to jednak przepis ustawowy, wobec czego żądanie od lokatora, by płacił już 1-go komorne nie może pociągać za sobą wyroku sądowego. Pomimo to niektórzy właściciele domów występują do sądów przeciw tym lokatorom, którzy płacą komorne nie zgóry a zdołu. Takie wystąpienia rzadko znajdują poparcie sądu.

Sokoli jednak wezmą udział w uroczystościach śląskich.

Pod odezwą „Komitetu obchodu dziesięciolecia powstania śląskiego" daliśmy uwagę redakcyjną, że **Sokoli,** mimo zachęty ze strony Związku Obrony Kresów Zachodnich, na Śląsk **nie pojadą,** gdyż ręki do partyjnictwa przykładać nie myślą. Na to otrzymaliśmy — zaprzeczenie z Grudziądza:

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Sokolstwa Polskiego, upoważnione do tego przez odnośną uchwałę Zarządu Dzielnicy, poleciło wszystkim gniazdom Sokolim na Pomorzu wziąć jak najliczniejszy udział w uroczystościach wyzwolenia Górnego Śląska, przekonawszy się poprzednio, że w uroczystościach tych bierze udział **Sokolstwo Śląskie.**

Zebranie głównego zarządu „Sokoła", odbyte ubiegłej niedzieli w Warszawie, właśnie z względu na bardzo ważną akcję państwową obchodu śląskiego, oraz dlatego, że **Sokolstwo do żadnego partyjnictwa ręki dokładać nie może,** zaleciło Sokołowi Śląskiemu wzięcie udziału w wymienionych uroczystościach.

—o—

3-ci Maja!

Pamiętajcie o tem, że 3 Maja domaga się od nas nalepek, chorągiewek itp. Chce on, aby nie było okna, pochodu, akademji itd. bez nalepek, bez chorągiewek. Chce także tą drogą przysporzyć organizacjom oświatowym funduszu na akcję szerzenia wśród najszerszych warstw dobroczynnej oświaty. Nie zwlekajcie więc — kupujcie te emblematy — a uczcicie wielki dzień 3 Majowy i poprzecie szlachetne wysiłki organizacyj oświatowych.

Cena nalepek i chorągiewek — 10 gr sztuka.

Wysyła Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu, Fr. Ratajczaka 16 — na prowincji zaś bibljoteki i Komitety T. C. L.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie bierze udział w uroczystości 3 Maja. Zbiórka w niedzielę o godz. 10,15 ul. Matejki róg Dworcowej. Ubiór galowy. Uprasza się o liczny udział.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie plenarne w piątek, 1 maja o godz. 19 w małej salce „Ogniska" przy ul. Marsz. Focha. Pół godz. wcześniej zebranie zarządu.

Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich. Dnia 4. bm. o godz. 20 zebranie u p. Mellera, plac Piastowski. Referat o znaczeniu gazownictwa wygłosi p. inż. Banaszek z gazowni miejskiej.

Tow. Kulturalno-Oświat. Kobiet im. Dąbrówka filja II. urządza zabawę wiosenną dnia 2. bm. o godz. 19 u p. Małeckiego 4 śluza. Zbiórka filji w dniu 3 maja na placu Piastowskim o godz. 10.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Zbiórka członków, orkiestry i klubu sport. „Astorja" dnia 3. bm. o godz. 9 w ogrodzie Patzera. Zebranie plenarne w poniedziałek 4. bm. o g. 19 w lokalu p. Baeckera. Zebranie zarządu o g. 18.

K. S. „Astorja". Dziś w piątek na boisku szkoły oficerskiej od godz. 17 trening piłkarski i lekkoatletyczny. Po treningu o godz. 20 schadzka informacyjna u p. Magdziarza, ulica Szczecińska 7. Tamże dokończenie rozgrywek szachowych o mistrzostwu klubu. Nadzwyczajne walne zebranie dnia 8. bm. w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie plenarne dnia 3. bm. o godz. 16,30 w salce przy kościele. Wykład wygłosi p. dyr. Güntzlowa.

Związek Niższych Funkcj. Państw. R. P. Z powodu przyjazdu prezesa Związku p. sen. Mozgały odbędzie się nadzwyczajne zebranie w dniu 2. bm. o godz. 18 w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej 184.

Zbiórka zarządów S. M. P. w sprawie zbiórki T. C. L. w piątek o godz. 19,30 u św. Trójcy.

Klub Wiośl. „Gryf" bierze udział w obchodzie 3 Maja. Zbiórka o godz. 8 rano na przystani Klubu. Strój granatowy.

„Szopen" wraz z Tow. św. Ignacego urządza w soobtę, 2. bm. wielką zabawę wiosenną w sali p. Kleinerta ul. Wrocławska.

Zw. byłych zawodowych wojskowych Koło Bydgoszcz bierze udział w święcie narodowem. Zbiórka o godz. 9,30 w lokalu „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha 4. Następne zebranie dnia 5. bm. o godz. 20 w wspomnianym lokalu. Na porządku obrad uchwalenie kasy pogrzebowej.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w piątek, 1. bm. o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego.

Tow. śpiewu „Św. Wojciecha". Śpiewamy dziś podczas majowego nabożeństwa. Po nabożeństwie lekcja.

„Dzwon". Dziś w piątek o godz. 20 lekcja śpiewu. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny.

Filja stolarzy Z. Z. P. Zebranie miesięczne dnia 2 maja u p. Mellera, pl. Piastowski o g. 19.

Baczność! Powstańcy i Wojacy obwodu bydgoskiego oraz kluby sportowe przy towarzystwach wzywa się o gremjalne wzięcie udziału w obchodzie 3 maja jak i w przeddzień w capstrzyku. Zbiórka do capstrzyku o g. 19, w dniu 3 maja o godz. 10 na pl. Wolności 2 przed sekretarjatem obwodu. Udział członków w mundurach i czapkach pożądany. Poczety sztandarowe na miejscu.

Tow. Polsk.-Kat. Abstynentów. Wycieczka do Łęgnowa w niedzielę 3. bm. Wymarsz o g. 13 z kościoła św. Trójcy.

Związek Inwalidów Cywilnych. Miesięczne zebranie 2. bm. o godz. 18 u p. Mellera, plac Piastowski 2.

Związek Inwalidów Woj. R. P. Zbiórka do obchodu 3 Maja ze sztandarem w niedzielę o godz. 9,30 rano przed sekretarjatem ul. Poznańska 20 a, następnie wymarsz z orkiestrą na czele na plac Piastowski. Liczny udział konieczny.

Sokół V. Zbiórka do pochodu w miejscu wyznaczonem przez okręg.

Zw. Emeryt. Pracowników Kolej. etatowych, nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie 4. bm. o godz. 10 przed poł. w sali kasyna kolejarzy ul. Zygm. Augusta. Biuro Związku znajduje się przy ul. Nakielskiej 126 i jest czynne codziennie od godz. 9—12 i od 3—5.

Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19. Sekretarjat znajduje się przy ul. Kujawskiej 7-8 parter i czynny jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 18—20. Zebranie zarządu oraz delegatów wybranych na zjazd ogólnozwiązkowy do Białowieży w piątek, 1. bm. o g. 18 w sekr.

Kolej. P. W. ognisko Bydgoszcz. Dnia 2. bm. zbiórka o godz. 19 pełnej komp. P. W. wraz z orkiestrą i pochodniami przed lokalem Ogniska K. P. W. Godz. 19,30 odebranie sztandaru przed gmachem Dyr. Kolej. Godz. 20 capstrzyk na Starym Rynku. Dnia 3. bm. zbiórka wszystkich formacyj Ogniska K. P. W. o godz. 9 przed lokalem Ogniska K. P. W. celem wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja. Akademja o godz. 18,30 w sali Ogniska przy ul. Zygm. Augusta.

Kol. Grupa Powst. Narod. z 1918-19 r. Zbiórka wszystkich członków dnia 3. bm. o g. 9,30 rano przed Ogniskiem K. P. W. celem wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja. W piątek i sobotę rozdawane będą czapki powstańcze od godz. 18—20 w Ognisku. W poniedziałek zebranie plenarne o godz. 19 w sali Ogniska.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne 5. bm. o godz. 20 w Strzelnicy. Wieczorek towarzyski dnia 9. bm. w Strzelnicy. Kurs bilansistów trwa — lekcja co środę w miejskiej szkole handl. Wykłada dyr. Witek. Kurs dla członków bezpłatnie.

Związek Kawalerzystów i broni jezdnej. Lekcja oraz krótkie ćwiczenia w sobotę, 2. bm. o godz. 18 w koszarach 16 p. uł. Zbiórka do obchodu w niedzielę o godz. 8 rano na placu Poznańskim. Dalsze informacje na lekcji.

„Lutnia". Lekcja dnia 1. bm. o godz. 20 u p. Błocha. Z powodu występu w sobotę na obchodzie Sokoła uprasza się o liczne i punkt. przybycie.

K. S. „Brda". Schadzka w piątek o g. 19 u p. Małeckiego. W niedzielę wyjazd I. i II. druż. do Nakła.

K. S. „Iron". Dnia 1. bm. o g. 20 zebranie miesięczne w lokalu p. Jeżaka, ul. Grunwaldzka nr. 14. Na zebraniu wręczenie nagród za strzelanie. Zebranie zarządu o godz. 18,30 tamże. Komplet graczy I. i II. druż. konieczny z powodu wyjazdu w niedzielę.

Związek Młodych Drogerzystów. Fotografje z ostatniej „tańcującej" herbatki czwartkowej, można nabyć w drogerji „Iris", Gdańska 48 róg Św. Jańskiej.

Bydgoski Klub Pływacki. W poniedziałek o godz. 19,30 zebranie plenarne „Pod Lwem". Zebranie zarządu o 19.

Koło Związku ofic. Rezerwy bierze udział w uroczystościach obchodu Konstytucji 3 Maja. Zbiórka w dniu 3. bm. o godz. 10,20 przed gmachem Dyr. Kolej. Państw. przy ul. Dworcowej 24-28.

Miesięczne zebranie Filji Budowl. Zjedn. Zaw. Polskiego odbędzie się dnia 2. bm. o godzinie 18 w salce p. Mellera przy placu Piastowskim.

Baczność! Zw. Tow. Powst. i Woj. obwodu bydgoskiego oraz Kluby Sportowe „Astorja" „Brda" i „Promień" wzywa się o liczne wzięcie udziału w święcie Konstytucji 3-go Maja i zadokumentowania swej gotowości w obronie granic Rzp. Polskiej. Zbiórka Towarzystw ze sztandarami i Klubów Sport. w niedzielę, 3-go maja o godz. 8,30 rano przy sekretarjacie Zarządu Obwodowego Pl. Wolności 2.

Polskie Zjedn. Drobnych Kupców. W niedzielę, 3 maja br. o godz. 16,30 zwyczajne miesięczne posiedzenie u p. Mellera, plac Piastowski.

Baczność Okręg Młodych Polek! W dniu 3 Maja wysyłają Stowarzyszenia poczety sztandarowe i proporczyki do wspólnego pochodu. Uprasza się, aby wszystkie druhny wzięły liczny udział w kweście ulicznej na T. C. L.

Stow. Pań Miłosierdzia na Bielawkach. Zebrania odbywać się będą teraz nie co 2-gi wtorek miesiąca, lecz w poniedziałek po 1-szym. Najbliższe zebranie zatem przypada w poniedziałek, dnia 4 maja na które zaprasza Zarząd.

OSIELSKO. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Osielsku urządza w niedzielę 3 maja zabawę taneczną oraz przedstawienie amatorskie pt. „Polska już wolna", na które zaprasza. Początek o godz. 19 w sali p. Gontarskiego w Osielsku.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 30. 4. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	31,25—32,50
Żyto	26,75—27,25
Jęczmień	25,50—26,50
Jęczmień browarny	27,00—28,00
Groch Viktorja	32,00—36,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	26,50—28,00
Otręby pszenne	23,50—25.00
Otręby żytnie	22,50—23,50

Giełda warszawska

z dnia 29 kwietnia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. poż. inwest.	088,00 088,25
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00 092.00
5-proc. poż. konw.	090,00 048,75
Akcje w złotych:	
Bank Polski	000,00—126,00
Kijewski	000,00—036,00
W. T. F. Cukru	000,00—028,00
Lilpop	000,00—021,25
Starachowice	010,87—011,00

Tendencja przeważnie słabsza.

Bank Polski płacił w dniu 1 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87½—8,86½
funty szterlingów	43,21¾
franki szwajcarskie	171,20
franki francuskie	34,73¾
marki niemieckie	211,63
guldeny gdańskie	172,82
szylingi austrjackie	125,—
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,32

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 4. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 27.50
Pszenica	33,25— 33,75
Jęczmień przemiałowy	26,75— 27,75
Jęczmień browarowy	29,00— 30,00
Owies pastewny	27,50— 28,50
Owies jedn. nadaj. się do siewu	28,00— 29,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,50— 42,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	50,50— 53,50
Otręby żytnie	22,50— 23,50
Otręby pszenne	22,50— 23,50
Otręby pszenne (grube)	23,50— 24,50
Rzepak	38,00— 40,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	45,00— 47,00
Peluszka	47,00— 50,00
Groch Victoria	33,00— 37,00
Łubin niebieski	26,00— 28,00
Łubin żółty	34.00— 38,00
Seradela	00,00— 00,00
Koniczyna czerwona	300,00—350,00
Koniczyna biała	340,00—460,00
Koniczyna szwedzka	230,00—260,00
Koniczyna żółta odłuszczona	140,00—170,00
Koniczyna żółta w łuskach	60,00— 70,00
Tymoteusz	090,00—105,00
Rajgras angielski	090,00—110,00
Tatarka	34,00— 36,00
Ziemniaki jadalne	06,50— 07 00
Ziemniaki fabryczne	00,00— 00,00
Ziemniaki eksportowe	00,00— 00,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Stan wody w Wiśle w dniu 1 maja: Zawichost 31,91; Warszawa 2,11; Toruń 3,39; Fordon 3,36; Chełmno 3,36; Grudziądz 3,63; Korzeniewo 3,98; Piekło 3,91 Tczew 3,94; Einlage 3,10; Schievenhorst 2,86.

Poradnik dla rolników.

Choroby zaraźliwe zwierząt domowych. Szelestnica.

Szelestnica jest chorobą wywołaną przez prątek szelestnicy, lub zarodki szelestnicy, która pojawia się zwłaszcza w miesiącach letnich i w pewnych miejscowościach u młodszego bydła rogatego w wieku od sześciu miesięcy do czterech lat, rzadziej u starszych sztuk, przebiega bardzo szybko i kończy się zazwyczaj śmiercią. Można ją poznać po tworzeniu się na różnych częściach ciała obrzmienia, które szybko się powiększa, a przy dotyku trzeszczy (szeleści).

W niektórych przypadkach wystąpienie obrzmienia jest pierwszym dostrzegalnym objawem choroby, w innych zaś poprzedza wybuch jej osłabienie, osowiałość, utrata chęci do jadła, ustanie odżuwania, suchość śluzawicy, oziębienie się końcowych części ciała, drżenie skóry, podnoszenie się ciepłoty ciała, kulenie na jedną lub drugą nogę, niekiedy także wzdęcie i morzysko (kolki). Siedliskiem obrzmienia mogą być rozmaite części ciała. Najczęściej pojawia się ono na łopatce, na krzyżu, w okolicy lędźwi, na udach, na częściach płciowych, także na podpiersiu i na bokach szyi (a nigdy na końcach nóg). Obrzmienie początkowe małe, niewyraźne ograniczone i nader bolesne, powiększa się szybko i może w ciągu ośmiu do dziesięciu godzin dojść do bardzo znacznych rozmiarów. Zwolna, poczynając od środka, staje się ono mniej czułe, trzeszczy (szeleści) przy dotykaniu. Z nacięcia, zrobionego w obrzmieniu, wypływa na początku choroby ciemno zabarwiona krew, a później cuchnący płyn pienisty. Skóra na znaczniejszych obrzmieniach obumiera i staje się wskutek tego w środku obrzmienia nieczulą, uderzająco chłodną i pergaminowatą. Podczas powiększania się obrzmienia wzmagają się objawy gorączkowe, skóra staje się gorąca, tętno i oddech są przyspieszone, oddech nadto utrudniony, chore zwierzęta okazują wielki upadek sił, mogą tylko z trudnością i chwiejąco ruszać się z miejsca. Na koniec kładą się i nie podnoszą się więcej, skóra ich ziębnie, a wreszcie zwierzęta giną zazwyczaj, najczęściej nazajutrz lub w dwa dni po wystąpieniu pierwszych objawów choroby.

Przypadki wyzdrowienia są rzadkie, zwierzęta jednak, które przebyły szelestnicę, są z reguły zabezpieczone od ponownego zasłabnięcia na tę zarazę.

Z sali sądowej.

Za krzywoprzysięstwo.

Krzywoprzysięstwo jest zbrodnią straszną, zbrodnią, która wcześniej lub później zemścić się zawsze musi na tym, kto się jej dopuszcza. Ale jakież straszne, jakie bolesne wrażenie na każdym uczciwym człowieku sprawia widok kobiety, odpowiadającej przed sądem za krzywoprzysięstwo. Kobieta, której zadaniem jest stać na straży cnoty i moralności w rodzinie, kobieta, wychowawczyni społeczeństwa, kobieta, nie wahająca się przysięgać przed krzyżem fałszywie — to straszne.

Za tę właśnie ciężką zbrodnię odpowiadała przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego, któremu przewodniczył wiceprezes p. Radłowski, 26-letnia Marta Metzer, zamieszkała w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonej, że urodziwszy nieślubne dziecko, jako ojca wskazała niejakiego Jana R. i potwierdziła to przysięgą w procesie alimentacyjnym, a co okazało się nieprawdą.

Sąd po przeprowadzonej tajnej rozprawie, opierając się na dowodach, jakich dostarczyła rozprawa i na zeznaniach samej oskarżonej, jakoteż świadków, uznał ją winną krzywoprzysięstwa i wymierzył jej karę **jednego roku ciężkiego więzienia**, z pozbawieniem prawa zeznawania w sądzie w charakterze świadka pod przysięgą.

Zwyrodnialec skazany na 3 lata ciężkiego więzienia.

Przed trybunałem tut. sądu okręgowego pod przewodnictwem p. wiceprezesa Radłowskiego odbyła się rozprawa tajna przeciw 46-letniemu Reinholdowi Enkischowi, urodzonemu w Buffalo (w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej), wyznania ewangelickiego, żonatemu, zamieszkałemu w Smolnie Nowem, powiat Szubin, oskarżonemu o czyn nierządny.

Oskarżony dnia 15 maja 1930 r. w Zdzierniku powiatu szubińskiego, spotkawszy na drodze powracającą ze szkoły pewną 9-letnią dziewczynkę, napadł na nią i przemocą dopuścił się na niej czynu nierządnego. Dziewczynka, wystraszona do najwyższego stopnia, przybiegła po wypadku do domu i opowiadała wszystko swoim opiekunom.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył oskarżonemu **3 lata ciężkiego więzienia.**

Za kazirodztwo.

Przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego odpowiadał 46-letni Kazimierz Głowski z Bożewic, pow. Żnin, robotnik, zamieszkały w Niedźwiedziach, powiatu żnińskiego, oskarżony o to, że dopuścił się kazirodczego czynu na swej córce.

Sąd po przeprowadzonej tajnej rozprawie uznał zwyrodnialca winnym zarzuconego mu czynu i za to wymierzył mu karę **jednego roku ciężkiego więzienia.**

ZE SPORTU.

Bocheński gromi Belgów i Francuzów.

W meczu międzypaństwowym Paryż—Gandawa, odbytym w Gandawie, Bocheński miał okazję udowodnić, że powrócił już do formy jest gotowy do obalenia rekordów, jak w jesieni roku ub.

W biegu na 100 mtr. Bocheński walczył z Francuzami Lesur i Boroco, najlepszymi po Tarisie, oraz Belgem Steensem. Polak spóźnił się na starcie, pomimo to w niezwykłem tempie doszedł przeciwników już na pierwszych 25 mtr. W biegu tym Bocheński zwyciężył łatwo w czasie 1 m. 1 sek. Czas, osiągnięty przez pływaka naszego na tym dystansie, gorszy jest od oficejalnego rekordu o 0,6 sek., jeśli zważymy, że policzono Bocheńskiemu czas bez uwzględnienia spóźnienia na 1 m. 3,8 sek.

W sztafecie 3×50 mtr. zmierzono Bocheńskiemu czas oddzielnie. Okazało się, że padł wynik 27,2 sek. na 50 mtr., lepszy od rekordu. Sztafeta, w której startował Bocheński, zwyciężyła.

Tłoczyński łatwo pokonał Hebdę.

W ub. środę odbyły się na reprezentacyjnem boisku Legji w Warszawie dwa dalsze mecze treningowe czołowych naszych tenisistów.

Mecze dały następujące wyniki: Jerzy Stolarow — Warmiński 6:4, 6:2. **Tłoczyński — Hebda 6:1, 6:4, 6:2.**

Tłoczyński wrócił już całkowicie do formy.

Kultura wszędzie trafia.

— Widzisz, teraz mamy i tu już światło elektryczne.

Uczciwość, to nie zarobek.

— Choć mnie państwo mało znają, pozwalam sobie jednak prosić o rękę ich córki. O jednem mogę zapewnić, że jestem uczciwym człowiekiem.

— Hm... pan jest uczciwym człowiekiem, to, jak się pobierzecie, z czego wy w takim razie będziecie żyli?

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Świece
do komunji św. najniższe ceny poleca Sawonia, Długa 20. (8532

Kufry
bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfele, torby szkolne, paski sportowe, manicury, laski, plecaki poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8204

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Planina
wyższej klasy „T. Bettinga" poleca „Musica", Dworcowa 90. (8580

Kanapy
leżanki, otomany, garnitury klubowe. Marszałka Focha 32, drugie podwórze, tapicernia. (4971

Leżanki
niebywała okazja, bardzo dobre wykonanie po 42 zł. Hetmańska 14. (4983

Wózki (9215
dziecięce, duży wybór, ceny najniższe na spłaty Bazar Tani, Dworcowa 15a.

Do lodów
babeczki waflowe zł 2,75 za 1000 sztuk, arkusze waflowe zł 6,50 za 100 franko każdej stacji dostarcza Gliksman, Aleksandrów Kujawski. (9224

5 fotografji
pocztówkowych i portret. 5.— wykonuje „Wiol", Dworcowa 18 a, filja Marsz. Focha 40. (5004

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór kamienic, majątków ziemskich. Nowakowski, Dworcowa 69. (4982

Baczność!
Kawiarnia z urządzeniem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. 5—6.000 zł do objęcia. Oferty pod „365" filja Dzien. (4966

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (9231

Restaurację
w Bydgoszczy z obszernemi ubikacjami i dobrze prosperującą sprzedam. Zgł. Dz. Bydg. pod „Kopalnia złota". (9197

Dom
parterowy, ogród cały wolny, 8,000 sprzeda biuro „Emeryt" Marszałka Focha 43. 9205

Parcelujemy
koło Nakła. Dobre, tanie, dogodne terminy: 5, 12, 19, 26 maja tamże. Administracja. (9225

3 piętrowy
dom, 2 wolne mieszkania, dochód 13.000, cena 110.000. 2 piętrowy, centrum, dochód 11.000, cena 75.000, wpłata 20.000 sprzeda Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43. (9204

Z powodu
wyjazdu sprzedam razem lub oddzielnie dwa domy murowane, centrum Inowrocławia, bez długu, dwupiętrowy z oficyną 30.000. drugi jednopiętrowy, 12 okien frontu, duże podwórze, stajnia 30.000. Zgł. Inowrocław, Wałowa 38, Administrator. Właściciel będzie 4 maja. (8766

Zakład
fryzjerski z urządzeniem, dla pań panów okazyjnie sprzedam za 4.000 zł. Gdynia, „Informator" tel. 1930. (9228

Oddam
na korzystnych warunkach w centrum miasta, jeden duży magazyn parter i piętro z rampą z przyległemi biurami, w dzierżawę. Zgłosz. proszę skierować do Hurtowni Tytoniowej, Zbożowy Rynek 6. (9083

Sprzedaż
mebli. Garnitur salonowy, sypialki, jadalki, kuchnie stoły, krzesła, zegary, maszynę do szycia Singera z czołenkiem okrągłem, maszynę do szycia krawiecką i wiele innych rzeczy bardzo tanio sprzedam. Bydgoszcz - Okole, Jasna 9. (9188

Sprzedam
rower. Wileńska 4, I ptr. lewo. (4976

Dobrą (4972
maszynę do szycia sprzedam. Zduny 20a, m. 5.

Bufet
kredens lub kompl. jadalnię tanio stolarnia Pomorska 22-23. (4975

Łóżko (4959
z materacem sprzedam. Piotra Skargi 3, skład.

Wózik
sprzedam. Hetmańska 21, II ptr. lewo. (9187

Sypialkę
dębową tanio sprzedam. Of. filja Dzien. pod „Dębowa". (4986

Podoficerskie
ubranie za bezcen sprzedam. Świętojańska 22, krawiec. (9189

Para
półszorów roboczych na sprzedaż. Szwederowo, ul. Leszczyńskiego 7. (9212

Powózki
tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. (4919

Wózek (9194
dziecięcy prawie nowy na sprzedaż. Fredry 6, m. 2.

Salonik
oraz inne meble sprzedam. M. Malicka Nakło, ul. Bydgoska 356. 9213

Okazja
niebywała sprzedaży gramofonów szafkowych, walizkowych, płyt i szpilek. Drygas, Gdańska 13. (9220

Pianino
nowe okazyjnie tanio sprzedam. A. Drygas, Gdańska 13. 9221

Jaja
wylęgowe od rasowych kur białych Leghornów oddaję sztuka 40 gr. Wład. Stankiewiczowa, Kowalewo — Pomorze. (9044

Sypialka
nowa dębowa 550 zł. Długa 8, stolarnia. (9200

Pianino
czarne bardzo tanio na sprzedaż. Kołłątaja 7, III ptr. (4993

Dobrze
utrzymany karawan (wóz pogrzebowy) sprzeda natychmiast Bractwo św. Antoniego w Szubinie. Zgłoszenia przyjmuje M. Kempiński, Szubin, ulica Nakielska. 9207

Wózek
dziecięcy sprzedam. Łokietka 22. (Fryzjer). (5001

Rower (4997
damski tanio sprzedam. Pomorska 60, podwórze.

Płaszcze (9239
damskie, męskie gumowe, smokingi, ubrania, firany oraz inne rzeczy. Gdańska 31-32, Occasion.

Rower
damski sprzedam. Gregor Zduny 18. 4994

Łóżeczko
białe ładne i chłopięcy rower sprzeda Dworcowa 15, m. 4. (4985

Harley Davidson
z przyczepką na sprzedaż. Pomorska 37. 5019

Pies
ostry dobry na sprzedaż. Lwowska 3, m. 4. (9201

Maszynę
do szycia sprzedam. Hetmańska 14, III. (5005

Rower
wyścigowy tanio sprzedam. Pomorska 13, Kocieniewski. 4987

Koza
świeżo dojna na sprzedaż, także mleko dla chorych Rycerska 3, podw. (5013

KUPNA

Kupię
dwa konie, wóz węglowy, platformę, wózek ręczny, wagę decymalną. Bernardyńska 9, podwórze, godz. 4—6. (4968

Kamienicę (9180
kupię zaraz za gotówkę 20—25000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Of. do Dz. Bydg. pod „D. J."

Kupię
przyczepkę do motocyklu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Harley 300". (9216

Ciężki kryzys gospodarczy zmusza wielu do

pracy domowej.

Znajdzie się takową szybko i za mały pieniądz przez

drobne ogłoszenie

w poczytnym

Dzienniku Bydgoskim

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz czeladnika kowalskiego (ogniarz) wykwalifikowanego w budowie powozów, stała praca. Fr. Skuczyński, Zakład budowy powozów Czersk Pomorze. 9035

Ekspedjentka
do księgarni i składu papieru potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw fotografją i podaniem referencji do filji Dz. Bydg. Bydgoszcz, pod „Pilność". 4989

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Nakielska 11. (9208

Fryzjerkę
tylko pierwszorzędną siłę poszukuję zaraz do Gdyni. Zgł. Dworcowa 2, skład obuwia. (5014

Fryzjera
wypomóżkę poszukuję. Śniadeckich 9a. (4999

Krawczyni
lepszej, przychodniej poszukuje Składnica Sportowa, Sienkiewicza 9. (9206

Podręczne
do płaszczy damskich. Długa 16. 9203

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Ludwik Tobolski, mistrz piekarski, Trzeciewiec, poczta Kotomierz pow. Bydgoszcz. (9182

Silny
uczeń piekarski ze wsi potrzebny natychmiast. Cukiernia Grey, Bydgoszcz, Gdańska 23. (4979

Służąca
potrzebna. Gajowa 4. (4967

Uczennice
do szycia eleganckiej garderoby damskiej przyjmuję tylko ponad lat 18. Winkler, Grunwaldzka nr. 142. (9192

Ucznia
gastronomicznego poszukuje zaraz Hotel Rosenfeld, Bydgoszcz, Poznańska 9. (9195

Dziewczyna (9175
umiejąca dobrze gotować może się zgłosić. Długa 14.

Dziewczyna
do prac domowych potrzebna. Restauracja Grunwaldzka 127. 9214

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Mostowa 2, I p. 9219

Służąca (4990
z gotowaniem potrzebna. Cukiernia, Gdańska 133.

Dochodząca
lub z własną pościelą służąca do wszystkiego z gotowaniem warszawskiem i dobremi świadectwami potrzebna do dwojga państwa od 15 maja. Zgłosz. tylko w godzinach popołudniowych Sienkiewicza nr. 50, II. (9185

Uczeń
do branży kolonjalnej może się zgłosić Karl Gross, ul. Dworcowa 9-10. (9163

2 uczni
potrzebujemy zaraz. Bracia Zygmuntowscy, rzeźnictwo, Gdynia 4. (9235

Uczennica
do szycia potrzebna. Czerwińska, Zduny 2. (5010

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni (9062
poszukuje posady zaraz. Zgł. Dz. pod „Posada 95".

200 zł
dam temu, który wskaże mi stałą posadę. Oferty „Biuralista" do filji Dz. Bydg. 5002

Czeladnik
piekarski pragnie wyuczyć się cukiernictwa najchętniej na Pomorzu lub Poznańskiem. Of. upr. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Rzetelny". (9226

Lepsza
dziewczyna umiejąca dobrze gotować poszukuje posady zaraz. Witt. Ułańska 4, u Czajkowskiej. (9076

Dzielna
służąca szuka posady. Wiśniewska, Bydgoszcz, Żółkiewskiego 3. (4962

Dziewczyna (9199
starsza, dobre świadectwa szuka posady, może dochodzić. Of. do Dz. Bydg. pod „St. Dziewczyna".

Sierota (4998
z dobremi świadectwami szuka miejsca. Of. pod „Lat 23" filja Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem 4 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Jan Rutkowski, Chełmża, ul. Chełmińska 22. (9223

MIESZKANIA

Narzeczeni
poszukują 2 pokoje z kuchnią. Of. pod „I. K." do filji Dzien. (4992

Wydzierżawię
pokój z kuchnią, czynsz roczny, ul. Ks. Skorupki 7. (9177

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią na Wilczaku do wynajęcia. Wiad. Nakielska 33. (9186

Pokój
z kuchnią i ogrodem wydzierżawię. Ks. Skorupki nr. 100. 9190

Okazja.
Mogą się zgłosić więcej lokatorów na mieszkanie i 3 morgi ziemi blisko Bydgoszczy. Zgł. Bydg Jasna 11, p. lewo. (9196

3 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „B. B" do filji Dzien. Bydg. (9222

Duży
wybór mieszkań. Śniadeckich 6. 5020

POKOJE

Potrzebuję
pokój bez mebli zaraz. Of. filja Dzien. dla „Natychmiast". (5018

Pokój
umebl. ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 3, I. (9174

Pokój
Dworcowa 13. (8978

Pokój
umebl. Ossolinskich 32, su tereny. (4856

Pokój
umebl. Godzyński, Wileńska 6. (4965

POŻYCZKI

Pożyczki
osiągnąć mogą urzędnicy państwowi, komunalni, wojskowi, zawodowi za adnotację na pensji jak również właściciele nieruchomości za zabezpieczeniem hipotecznem oraz inne osoby pod zastaw papierów wartościowych. Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe. Załatwiamy wszelkie czynności bankowe i dyskont weksli. Bank Oszczędnościowo — Kredytowy, Sp. z o. o. Poznań, Zwierzyniecka 7. (9040

Poszukuję (9237
za wysokim procentem ewtl. darmem pożyczki 25 do 30 tys. zł za podkładką I hipoteki dolarowej na majątku ziemskim w największej kulturze wartości 500 000 zł. Pożyczka będzie na początku przyszłego roku spłacona ewtl. może być termin spłaty późniejszy podług. umowy. Uwzględniam chętnie pomoc pośredniczą. Of. do Dzien. Bydg. pod „Z. Z. 1000".

RÓŻNE

„Fenomen" (9209
Zdumiewające wyniki. Niezawodny środek na porost włosów. Wysyłamy tylko za zaliczeniem. cena 6 zł. Listy adresować Toruń, skrytka poczt. 126.

Unieważniam
zagubione papiery, wykaz osobisty, legitymację Zw. Rolniczego na nazwisko Agata Szewczyk, Nieciszewo. (4963

Ostrzeżenie.
Ostrzegam nauczycielkę Nowicką w Sierniecku przed rozsiewaniem fałszywych wieści w przeciwnym razie pociągnę do odpowiedzialności. Chmielewska. (5015

†

Dnia 29. 4. br. zmarł nasz długoletni pracownik

ś. p.

Ignacy Ranachowski

W Zmarłym tracimy wypróbowanego i dzielnego pracownika, oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja br. o godz. 4 z kostnicy Lecznicy Powiatowej na Bielawkach, o czem zawiadamia

Zarząd i urzędnicy firmy „TRI"
Tow. Robót Inżynierskich Sp. Akc.

9217)

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**
Gdańska 149, tel. 2225.
Filje: **Grudziądz**
Toruńska 17-19.
POZNAŃ, Gwarna 10.

Piekarnia

w dobrem położeniu przy kościele z powodu zajść rodzinnych zaraz do wynajęcia. Zgł. (9211

Hotel Polonja
Skarszewy (Pomorze).

SOLEC

wyleczy najlepiej, najskuteczniej

choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zołzy, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami.

Najsilniejsze w Europie wody siarczano-slone i pierwszorz. kąpiele mułowe

Sezony od 1-go maja do 30-go września.

Poczta i telegraf **Solec-Zdrój.** (7973

Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

Otwarcie

Restauracji „Europejskiej"

w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr. 3

nastąpi **w sobotę, dnia 2-go maja 1931** r. o czem podaję do łaskawej wiadomości P. T. Szanownym Czytelnikom, Przyjaciołom i Znajomym

Z poważaniem
Władysław Węglarski
Nowy Rynek 3.

Bufet obficie zaopatrzony. (9232)

---

†

Dnia 30. 4. 1931 r. o godz. 19-tej zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra i szwagierka, ś. p.

Marja Rozpłochowska

w 24 wiośnie życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4. 5. 31 r. o g. 9-tej przedpoł. z domu żałoby w Żołędowie. (9244

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio
DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

PRZYPOMINAMY TANIĄ SOBOTĘ

Jutro w sobotę, dnia 2 maja sprzedawać będziemy:

Zapowiedziane nowe tansporty płaszczy damskich i męskich

Koszule męskie wierzchnie

kolorowe z kołnierzykami

	dawniej	teraz
zefirowe	11.50 zł.	5.95
tenisowe	14.50 „	9.95
zefir prima	15.— „	10.50
zefir jedw.	18.50 „	13.50
sportowe z krawatem	11.50 „	8.25

KRAWATKI MĘSKIE

w bogatym wyborze

	dawniej	teraz
ostatnia nowość	1.20 zł.	0.90
„ „	2.50 „	1.35
„ „	2.95 „	1.70
„ „	3.50 „	2.25
„ „	4.50 „	2.95

nadeszły i sprawiają co do cen prawdziwy podziw.

DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
BYDGOSZCZ
STARY RYNEK 23/25

— **Restauracja „Czarny Kot"** —

ulica Warszawska nr. 10 urządza w sobotę, dnia 2 maja br.

Wieczorek Majowy

w udekorowanych ubikacjach przy doborowej orkiestrze na który uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

Bufet i kuchnia pielęgnowane fachowo.

9078) *(Lokal otwarty do godziny 5-tej rano).*

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 4866 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.**

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Zostałem mianowany

notarjuszem

Ludwik Wirski

adwokat i notarjusz (4977

BYDGOSZCZ

Tel. 2050. Gdańska 19 Tel. 2050.

Z Persji powrócił

znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz i prowadzi **ostatnie kursa** dywanów perskich, najnowszą techniką oraz smyrneńskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Początek kursu w dniach 2-go 4-go i 5-go maja. Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursów od 10—14 i od 16—20-tej. Zgłoszenia:

lotne kursa dywanów Karola Litwinowicza
Bydgoszcz, Dworcowa 67, I p. (4826

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem donoszę, iż z dniem dzisiejszym **prokura pana Pawła Kosznika wygasła** i w mej firmie więcej nie pracuje.

Franciszek Kosznik
Fabryka mydeł i perfum
9230) **Bydgoszcz.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, d. 2 maja br. o godz. 10 sprzedam przy ul. **Kołłątaja 12** najwięcej dającemu za gotówkę (9243

1 lustro z konsolką i kanapę pluszową.

M. Bertrandt, kom. sądowy

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 2 maja b. r. o godz. 9 sprzedam w mej karcelarji przy ul. **Sniadeckich 7** najwięcej dającemu za gotówkę: (9242

1 złoty damski zegarek.

M. Bertrandt, kom. sądowy.

Wózki dziecięce

najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (9117

Kafle

białe i kolorowe.

Przenośne piece kaflowe

pierwszorzędn. jakości.

Żelazne kuchenki

po najniższych cenach stale na składzie.

O. Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 5
Telefon 2003. (2567

TAPETY

Pomorska 8. (4291

Żądać w aptekach i drogerjach. (8430

Wobec zakupu nowego modelu, jest nasz

samochód ciężarowy

4-ro cylindrowy z zamkniętą karoserją skrzyniową o nośności $1^1/_2$ — $1^3/_4$ ton, w bardzo dobrym stanie **tanio na sprzedaż.** Obejrzeć można w niedzielę, między godziną 9 — 11-tą. Ul. Św. Trójcy 28, wchód z ul. Ad. Czartoryskiego.

Sprzedaż koni loteryjnych

wylosowanych a nie odebranych przez wygrywających odbędzie się w dniu

5 maja r. b. o godz. 10-tej

w Gnieźnie, na terenie hipodromu przy ulicy Wrzesińskiej. (9236

KOMITET TARGÓW KOŃSKICH
w Gnieźnie.

POKOJE

Szukam
małego pokoiku z zupełnie osobnem wejściem. Oferty pod „Helena" do administracji. (9141

Pokój
umebl. Dworcowa 31a, mieszkanie 7. 5016

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. 5017

Pokój (4984
Plac Piastowski 2, III pr.

Pokój
Warszawska 14, m. 5. (4988

Pokój
umebl. Pomorska 49-50, III lewo. (5009

Dobrze
umeblowane pokoje wynajmę. Paderewskiego 7, I ptr. prawo. (4996

Pokój
Podwale 2, II. 9227

Pokój (4995
umeblowany wynajmę. Marsz. Focha 41, III pr.

2 pokoje (5008
dla pań ładnie umebl. Św. Florjana 5, parter pr.

Pokój (5012
Gdańska 40, mieszk. 12.

Dobrze
umebl. pokój. Cieszkowskiego 21, m. 2. (5011

Pokój
osobne wejście. Sienkiewicza 30, I ptr. lewo. (9240

Dobrze
umebl. pokoj dla pana do wynajęcia. Wileńska 3, I lewo. (5006

Pokój
niekrępujący. Hetmańska nr. 15, m. 4. (2003

Pokój
niekrępujący. Świętojańska 14, II p. (5007

Pokój (9181
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę. Jackowskiego 15, gospodarz.

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Sienkiewicza 25, m. 3. (5000

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Długa 7, II m. 3. (9183

Pokój (9184
Gołubska, Grodzka 16, I.

Pokój
umebl. Kanałowa 7. (9193

Pokój
umebl. dla pani. Łokietka 4a, Jerichow. (9198

Pokój (4973
umeblow. z osobnem wejściem. Sniadeckich 52a, III.

Pokój
umeblowany zaraz. Bocianowo 17, m. 5. 4970

Pokój (4974
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 57, I p. lewo.

Pokój (9192
ładnie umebl. bez pościeli do wynajęcia solidnej osobie. Św. Trójcy 10, m. 2.

Pokój (9218
umeblowany zaraz do wynajęcia. Długa 45, I p.

Małżeństwu
wynajmę pokój. Chełmińska 16. (9233

Niekrępujący
pokój odstąpię lepszej osobie. Kowalewski, Sienkiewicza 50. (4981

Pokoje
z całem utrzymaniem lub bez zaraz. Marcinkowskiego 10, m. 9. (4961

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.